

Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka

Ósma Rocznic Wydania „Wiadomości Polonijnych”
1 Wrzesień 2001 - 1 Wrzesień 2009



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Wrzesień 2009

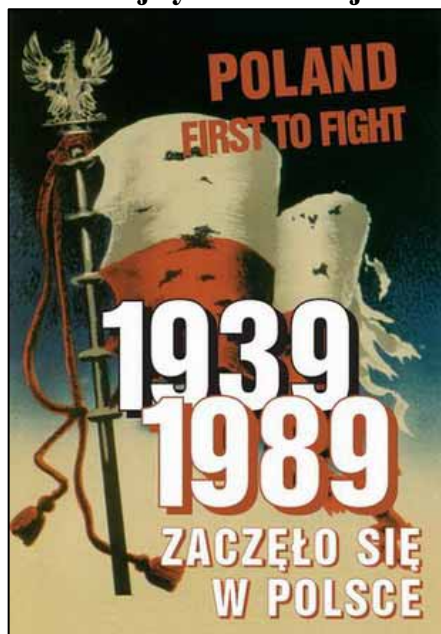
Nr.9/ 96

“Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”

W tym Wydaniu:

Święto Wojska Polskiego	4
Stefan Bandera - Ukraiński Bin Landen	6
Erotyki	10
Rodzinna Ziemia-Mała Ojczyzna	15
Wędrowki po Polsce	18
Coś, co powinniśmy wszyscy czytać codziennie	21
Jak ja się czuję?	27

70 Rocznic Wybuchu II Wojny Światowej



II wojna światowa - 1 września 1939r

Działaniami wojennymi w Polsce rozpoczęła się II wojna światowa.

-godz. 4:40 - Luftwaffe rozpoczęło naloty na Wieluń. W świetle najnowszych badań IPN-u właśnie to wydarzenie rozpoczęło II wojnę światową

-godz. 4:45 - Okręt szkoleniowy Schleswig-Holstein rozpoczął ostrzał półwyspu Westerplatte.

Luftwaffe rozpoczęło zmasowane naloty na lotniska polskie.

-godz. 8:00 - Niemiecka 4 Dywizja

zaatakowała w okolicach miejscowości Mokra pozycje Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Rozpoczęła się bitwa pod Mokrą. Tak wyglądały pierwsze godziny wojny, która trwała sześć lat. Polacy jako pierwsi stawili opór hitlerowskim Niemcom i niestety przez pierwsze miesiące byli w tym osamotnieni. Wojna przyniosła krew, łzy, rozpacz i cierpienie milionom ludzi na całym świecie. Prawie cała Europa była jednym wielkim gruzowiskiem, a ponad 60 milionów ludzi straciło życie. Powojenne uzgodnienia w Jaltie na dziesiątki lat podzieliły świat na kapitalistyczny i komunistyczny i tak naprawdę to skutki wojny odczuwamy do dnia dzisiejszego. Pamiętajmy o poległych i pomordowanych w II wojnie światowej.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Data 1 września 1939 r. posiada w kulturach pamięci poszczególnych krajów nader zróżnicowane zrozumienie. Długotrwałe oddziaływanie propagandy sowieckiej ma też do dzisiaj negatywny wpływ powodując przemilczenia i zafałszowania.

Z rocznicą wybuchu wojny ściśle łączy się rocznica upadku komunizmu w 1989 roku. I tutaj rola Polski wraz z ruchem "Solidarność" miała historyczne znaczenie. Tragedia, jaką zapoczątkował 1939 rok została przezwyciężona w roku 1989. Obie daty wymagają europejskiego upamiętnienia i podkreślenia znaczenia polskich dokonań.

T. Michalak

Redaguje Zespół:

Lucy Michalak
Tadeusz Michalak
Agnieszka Reszkowska-Kania
Robert Kania

Korespondenci:

J. Adamik
A. Buda - Rodriguez
A. Cooke
B. Ejebich
I. Giżńska
K. Niechwiadowicz
A. Siwiak
Waldi

Opracowanie: Lucy Michalak

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa. Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne. Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Przysłowie miesiąca

**Burze we wrześniu nieraz
wywróżą, że rok następny
da zboża dużo.**

Księga Imion

Adam - lubi trzymać się faktów, ale często nie dowierza swoim umiejętnościom i traci samodzielność. Spokojny, dyplomatyczny; wybija się w szkole. Długo kocha w tajemnicy, ale w miłości wierny. Nie zawsze umie walczyć o swoje. Przyszłość w usługach lub handlu. Oszczędny aż do skąpstwa, często bardzo uparty!

**PARAFIA MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ
POLSKI**

93 N. Algoma Str
Thunder Bay, Ont Tel 344-1066

Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m., soboty 5:00 p.m.

niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.
(po polsku)

<http://stmary50.blogspot.com>

**WIADOMOŚCI Z POLSKI**

– Tadeusz Michalak

Nie bez zgrzytu

minęło Święto Wojska Polskiego. Poszło o te nominacje generalskie w służbach podległych MSWiA (policji, straży pożarnej, BOR): prezydent podpisał dwie na 9 przedstawionych. Po publicznych oskarżeniach pod adresem ministerstwa ze strony BBN o fałszowanie życiorysów kandydatów, na uroczystościach nie pojawił się minister Grzegorz Schetyna, ani niektórzy szefowie podległych mu służb.

Premiera też nie było na uroczystościach w Warszawie, ponieważ z okazji święta odwiedzał polskich żołnierzy w Afganistanie.

Gen. Waldemar Skrzypczak

Dowódca Wojsk Lądowych dał bardzo ostry wywiad prasowy. Uważa, że polskie wojsko w Afganistanie nie ma odpowiedniego sprzętu.

Wojsko domaga się go od dwóch lat, ale urzędnicy MON wszystko utracają. Generał obarczył z tego powodu urzędników odpowiedzialnością za ostatnią śmierć polskiego oficera.

Z odpowiedzialności wyłączył samego ministra - zdaniem generała urzędnicy dostarczają ministrowi fałszywych informacji, że wszystko jest dobrze.



Koncert Madonny w Warszawie odbył się bez przeszkód. Protestować

usiłowało w końcu zaledwie kilka osób.

Warszawski koncert Madonny budzi wiele emocji. Kontrowersje budzi termin koncertu, gdyż tego dnia obchodzone jest święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. (Fot. AFP)



Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, etyk, filozof, publicystka, feministka, była Pełnomocnik Rządu ds. Równego statusu Kobiet i Mężczyzn.

Myślę, że na miejscu Matki Boskiej, której święto właśnie minęło, chętniej uczestniczyłabym w koncercie Madonny niż w protestach narodowych i religijnych organizacji typu "Ruch Suwerenności Narodu Polskiego" czy "Komitet Obrony Wiary i Tradycji Narodowych Pro Polonia", według których gwiazda popu stanowiła poważne zagrożenie zarówno suwerenności narodowej, tradycji jak i wiary.

Polski żołnierz w Afganistanie nie żyje

Znaleziono ciało kpt. Daniela Ambrozińskiego, który zaginął w poniedziałek 17 sierpnia w Afganistanie. To 10. polska ofiara wojny, pierwszy żołnierz, który stracił życie w regularnej

.....cd na str. 3

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

613 McKenzie Str

Thunder Bay, Ont Tel 623-3916

Proboszcz o. Andrzej Deptuła

Msze Św.

poniedziałek-piątek 8:00 a.m. (eng/pol.)

soboty 5:00 p.m (english)

niedziela 9:00a.m.(english)

& 10:30 a.m.(polish)

...ze str. 2



walce. Do tej pory Polacy głównie ginęli od min-pułapek. Kpt. Daniel Ambroziński poniósł śmierć wyniku ran postrzałowych, odniesionych podczas wymiany ognia.

Polski kontyngent, ok. 2000 żołnierzy, przebywa w Afganistanie w ramach prowadzonej przez NATO misji ISAF. Zapewnienie bezpieczeństwa w prowincjach Ghazni i Paktika oraz szkoli armię afgańską i policję.

Rząd - przyznał miliard zł na dokupienie wyposażenia dla żołnierzy w Afganistanie. Ma pójść na uzbrojenie śmigłowców, bezpilotowe samoloty rozpoznawcze, lepsze kamizelki kuloodporne i rozmaite broń.

W sprawie gen. Skrzypczaka

We środę (19 sierpnia) dowiedzieliśmy się, że generał przeprosił ministra i przyznał, że wykorzystanie pogrzebu poległego oficera do poruszania sprawy braków w wyposażeniu wojska było błędem. Dziś (20 września) prezydent, po spotkaniu z ministrem obrony powiedział, że wprawdzie wypowiedź generała była niedopuszczalna, ale ze względu na szczególne okoliczności go nie odwoła. I cieszy się, że minister też nie chce generała odwoływać.

Po czym sam generał Skrzypczak nieoczekiwanie ogłosił, że nikogo nie przeproszał, swoje poprzednie słowa podtrzymuje i składa rezygnację.

MSWiA - wycofało wszystkie wnioski o nominacje generalskie w podległych mu służbach. I minister Schetyna zapowiedział, że do końca kadencji prezydenta Kaczyńskiego żadnych więcej wniosków składać nie będzie, żeby oszczędzić ludziom tłumaczenia się z życiorysów.

1 września - I coraz więcej pisze się o przygotowywanych rocznicowych

obchodach. Co to na Westerplatte ma przyjechać kanclerz Angela Merkel i premier Władimir Putin, i wielu innych. Tymczasem publikacja oświadczenia niemieckich artystów i intelektualistów, o pakcie Ribbentrop-Mołotow, o pierwszym Września 1939, i o podziale Europy do 1989 roku. A w GW - tekst Siergieja Kowaliowa 'Dwóch katów - dwóch ludojadów', też o pakcie - i jego następstwach. W tejże GW - fascynujący artykuł Normana Daviesa o Polsce wobec wojny. O wrześniu - że polski żołnierz był znakomity. I o sojusznikach - że mieliśmy pecha (najpierw słaba Francja, potem słabnąca Wielka Brytania, a co do USA, to nie miały one wobec nas zobowiązań). I wyszło jak wyszło. Ale teza Daviesa ciekawa: rozstrzygnięcia Wielkiej Trojki wobec Polski to 'nie całkiem dziejowa katastrofa'.

Trwają spekulacje - Po rezygnacji generała Waldemara Skrzypczaka, dowódcy wojsk lądowych, z armii. Że to chyba szerszy problem 'armia vs MON'. Minister Bogdan Klich nie ma lekko. Warto zauważyć, że w tej sprawie (generała) nie było przepychanek na linii premier - prezydent.

Niezawodny Lech Wałęsa

(niezawodny, że zawsze coś powie, hm, szokującego) w dużym wywiadzie dla Rz: 'Zastanawiam się czasami, czy gdybym nie oddał wszystkiego demokracji, tylko był jak Stalin, Lenin czy Castro, to czy efekty nie byłyby dużo większe. Naród nie był przygotowany do rządzenia, nie było kadr ani programów, wielkie możliwości tak naprawdę nie zostały wykorzystane.

Obserwacje wakacyjne

(ze wsi w powiecie myślenickim). Mało krów, może ze trzy na całą wieś, wielkie gminne pastwisko zarasta ostem, (czemu nie wykoszą i nie wezmą dopłat?). Lokalny właściciel niewielkiego przedsiębiorstwa budowlanego jest już deweloperem w Krakowie. Przed niewielkim sklepikiem stale siedzi grupka tych samych, coraz starszych, cały dzień popijających piwo. 'Robić się nie opłaca'. Mało zbóż, większość pól wydzierżawiona dla wielkiego hodowcy kukurydzy (pastewnej). W ogródkach przydomowych iglaki. Na bieda-budkach wielkie anteny satelitarne. Duszo nowych domów, ładnych, solidnych, porządných.

Jak to mówią 'wszystko z tej biedy, panie'. W gminie cztery apteki, banki, sklepy ze hej. Przy kościele świetnie wyposażona stacja opieki Caritas.

"Polska pierwszym sojusznikiem Hitlera? To propaganda"

Rosyjska państwowa telewizja informacyjna Wiesti zaprezentowała film dokumentalny "Sekrety tajnych protokołów", w którym zarzuciła Polsce sprzymierzenie się z Adolfem Hitlerem przeciwko ZSRR. Miało to być jedną z przyczyn zawarcia przez Józefa Stalina układu o nieagresji z Niemcami, zwanego paktem Ribbentrop-Mołotow. - To jest niepoważne. To propagandowy humbug.



Rosja chce za wszelką cenę odsunąć od siebie oskarżenia o to, że jest współwinna wybuchu II wojny światowej - mówi w rozmowie z Wirtualną Polską prof. Wojciech Materski, historyk i politolog z Instytutu Studiów Politycznych PAN, który specjalizuje się w historii ZSRR i stosunkach polsko-rosyjskich.

Już wiadomo - na uroczystościach z okazji wybuchu II Wojny Światowej USA będzie reprezentował William Perry, były sekretarz obrony za prezydentury Billa Clintona. Niska to dość ranga wizyty, większość krajów europejskich przysyła premierów.

Premier - spotka się po uroczystościach z Władimirem Putinem. W planach podpisanie umowy o żegludze na Zalewie Wiślanym i być może kontraktów o dostawach gazu, (choć w tym punkcie informacje jakoś sprzeczne). Premier ma też poruszyć sprawę Katynia i domagać się m.in. odtajnienia akt.

Tymczasem prasa regularnie już donosi o artykułach w rosyjskich mediach pod hasłem "Polska spiskowała z Hitlerem i chciała napaść na ZSRR".

Święto Wojska Polskiego**Z ŻYCIA POLONII**

I & II czytanie: Tadeusz Michalak

Święto Wojska Polskiego – święto państwowe Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzone 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920, stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wprowadzone ustawą Sejmu z 30 lipca 1992 r., obowiązującą od 13 sierpnia 1992 r. Święto to przypada w dzień ustawowo wolny od pracy, ponieważ 15 sierpnia jest również liturgicznym świętem Wniebowzięcia Matki Bożej, dla



Prezes SPK Koło Nr. 1- Józef Bigder

którego ustawodawca wprowadził wolne. W Thunder Bay również obchodziliśmy Dzień Żołnierza Polskiego uroczystą Mszą Świętą w kościele Matki Bożej Królowej Polski, która odbyła się 16 sierpnia, z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Koła Nr 1. We Mszy uczestniczyło wielu członków SPK jak i również członkin Sekcji Pań przy tejże organizacji. Większość parafian wystąpiła w mundurach. Wniesiono sztandary polskie i kanadyjskie. Mszę odprawił ksiądz Ireneusz Stadler, proboszcz parafii, który wygłosił okolicznościową homilię, wspominając nie tylko kombatantów, ale wszystkich żołnierzy polskich na różnych frontach. Pierwsze i drugie czytanie odczytał Tadeusz Michalak, a dary do mszy nieśli kol. Adam Taff i kol. Józef Bigder. Po Mszy wszyscy zostali zaproszeni na herbatkę, która jest organizowana miesięcznie przez Radę Pastoralną.

Tadeusz Michalak.



Członkowie SPK Koło Nr. 1



Vice Prezes Zarządu Głównego SPK w Kanadzie - Adam Taff



Dary niosą: Adam Taff i Józef Bigder



Herbatka na dolnej sali kościoła Matki Bożej Królowej Polski

Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
W Toronto



Consulate General
Of The Republic Of Poland
In Toronto

2603 Lakeshore Blvd. West, Toronto, Ontario M8V 1G5
Phone (416) 252-5471, Fax (416) 252-0509

Toronto, dnia 7 lipca 2009 r.

Szanowny Panie Tadeuszu,

W ostatnim dniu lipca br. zakończy się nasza praca w Konsulacie Generalnym RP w Toronto. W imieniu żony Marzeny, jak i własnym zwracamy się do Państwa, aby serdecznie podziękować za wszystkie spotkania, rozmowy, za pracę, jaką wykonywaliśmy wspólnie przez te pięć lat dla dobra, jak ufamy, Polonii i Polski.

Rozpoczęcie mojej misji w Konsulacie Generalnym RP w Toronto w lipcu, 2004 r. związane było z utworzeniem działu do spraw Polonii. Jego głównym zadaniem jest i pozostanie utrzymywanie ścisłej i bezpośredniej współpracy naszej placówki z liczną, bardzo dobrze zorganizowaną i prężnie działającą kanadyjską Polonią, jak i wspieranie organizacyjne i materialne działań podejmowanych przez organizacje, instytucje i Polaków, którzy wybrali Kanadę jako swój nowy dom. Później zakres działalności Działu został poszerzony o sprawy związane z promocją Polski w Kanadzie, lecz także, a może w tym samym zakresie, promocją naszej obecności w Kanadzie, przede wszystkim w aspekcie tworzonej w tym kraju polsko-kanadyjskiej kultury.

Minione pięć lat to dla nas okres współpracy ze wspaniałymi ludźmi tworzącymi jedyną w swoim rodzaju Polskę poza Polską. Udało nam się zrealizować razem wiele ważnych przedsięwzięć związanych z prezentacją polskiej muzyki i sztuk plastycznych, polskich teatrów i wspaniałych aktorów, wybitnych muzyków, publikacji pisarzy i poetów, koncertów chórów i orkiestr, oraz setek innych wydarzeń, a każde ważne, bowiem związane z zaangażowaniem i wysiłkiem, aby pokazać to, co mamy najlepszego. Polacy w Kanadzie są widoczni. Nasza obecność, także w życiu politycznym, jest coraz bardziej zauważalna. Szczególnie w ostatnich latach Kongres Polonii

Kanadyjskiej wraz z kilkusettyśieczną polską wspólnotą, odegrał znakomitą rolę przy podjęciu decyzji o zniesieniu wiz dla Polaków przybywających do Kanady. To było wielkie święto, a spotkanie w Centrum Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Mississauga było niezwykle wzruszające.

Droży Państwo, właściwie należałoby podziękować wszystkim wymieniając po kolei wspaniałych Księży i Braci Zakonnych, pracujących z Państwem i dla Państwa, z którymi dane było nam znakomicie współpracować; godnych najwyższego szacunku i uznania Weteranów wciąż oddanych polskiej sprawie, Harcerzy z ZHP poza granicami i ZHR, Nauczycielki i Nauczycieli Polskich Szkół Sobotnich, Profesjonalistom i polonijnym Biznesmenom, wszystkim Paniom tworzącym liczne i świetnie działające organizacje, Redaktorom i Dziennikarzom mediów polonijnych, Sportowcom i Działaczom sportowym, w tym Olimpijczykom polonijnym, zarówno zimowym jak i letnim, Organizatorom bardzo atrakcyjnych festiwali polskich, a także „last but not least” ludziom młodym, studentom, którzy postrzegają swoją polskość w tym wielo-etnicznym kraju jako atut, a znajomość języka polskiego jako szansę na lepszą, ciekawszą przyszłość. Naturalnie nie sposób wymienić

wszystkich z imienia i nazwiska, tym niemniej wszystkim dziękujemy. Szczególnie pragnę pogratulować tym z Państwa, których praca społeczna została w ciągu ostatnich pięciu lat uhonorowana odznaczeniami państwowymi lub resortowymi. Prosimy przyjąć nasze wyrazy uznania. Było dla mnie prawdziwym zaszczytem, że mogłem być obecny w trakcie uroczystości dekoracji organizowanych w Konsulacie Generalnym RP w Toronto lub w miejscach Państwa działalności polonijnej i zamieszkania.

Kanada będzie nam się zawsze kojarzyć z pięknymi krajobrazami, przebogatą przyrodą, wielkimi odległościami i tym niesamowitym poczuciem przestrzeni, lecz przede wszystkim będzie nam się kojarzyć z ludźmi, których tutaj poznaliśmy, z przyjaźniami, które zawarliśmy i przyjaciółmi, których tutaj pozostawiamy.

Życzymy Państwu wszystkiego, co najlepsze. Pozostajemy w przekonaniu, że będziemy mieli okazję jeszcze wielokrotnie do tego kraju powracać.

Łączymy wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia.

Marzena Kręžel

Andrzej Kręžel

Wiadomości Polonijne otrzymały zaproszenie od Konsulatu Generalnego R.P. w Toronto na wystawę z okazji 70-tej rocznicy wybuchu II Wojny Światowej.

MEMORY SPACES
Katyń, Charków, Miednoje, Bełżec, Treblinka, Majdanek
World War II Memorials
in film and photography

Metro Hall, 55 John St., Toronto, ON, M5V 3C6
September 7 - 13, opening reception September 9th, 7 pm

Academy of Fine Arts in Gdansk
Canadian Polish Art Initiatives
Consulate General of the Republic of Poland in Toronto

Szanowna Redakcjo!

Przesyłam ważne materiały, które być może przydadzą się Państwu do następnej edycji Waszego wydawnictwa. Są to ogromnie ważne sprawy, które aktualnie w Polsce, w związku z 65 rocznicą ludobójstwa traktowane są jako priorytetowe.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Danuta Skalska

Red. "Lwowskiej Fali" - Polskie Radio Katowice
Redagowana przez Was gazeta jest SWIETNA! GRATULUJĘ!!!!!!!!!!!!!!
Jeśli są w Waszym środowisku ludzie zainteresowani sprawami Kresów polecam naszą stronę
www.kresowianie.com na której m.in. są do pobrania - aktualne i zarchiwizowane nagrania Lwowskiej Fali.

Polecam strony internetowe:

<http://65-lat-temu.salon24.pl/86781,stepan-bandera-ukrainski-bin-laden>
http://www.zgapa.pl/zgapedia/Stepan_Bandera.html
<http://www.ivrozbiorpolski.pl/index.php?page=bandera>
<http://www.ivrozbiorpolski.pl/index.php?page=bandera-uon-upa>

Stefan Bandera - Ukraiński Bin Laden



Stefan Bandera

Stefan Bandera urodzony 01.01.1909r. w Polsce we wsi Uhrynów Stary, powiat kałuski, woj. Stanisławowskie, zginął zamordowany przez NKWD, 15 października 1959r. w Monachium RFN. Przywódca nazistowskich ukraińskich nacjonalistów w Polsce OUN-UPA agentury hitlerowskiej w Polsce finansowanej przez wywiad niemiecki a



także moskiewski Komintern. Agent niemiecki w Polsce o pseudonimie "Siryj" a także "Małyj, Baba, Orski" odpowiedzialny za ludobójstwo Polaków a także Żydów, Ukraińców i Rosjan na terenie II RP (Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia oraz Lwów), zwany "ukraińskim führerem".

Urodził się w rodzinie proboszcza grekokatolickiego, nacjonalisty, kapelana UHA (Ukraińskiej Halickiej Armii), później kapelana w Czerwonej Ukraińskiej Armii alickiej.

01.09.1919r. rozpoczął naukę w gimnazjum ukraińskim w Stryju jego idolem był wówczas D.Doncow i jego dzieło "Nacjonalizm" tam zapoznał się z nielegalnym bractwem "Czarnego Tryzuba" (przybudówka faszystowskiego OUN).

W 1928r. Bandera zostaje studentem Politechniki Lwowskiej, kształci się za pieniądze polskich podatników, korzysta z wielu swobód z jakich korzystali Ukraińcy w II RP. Nie kończy jej (nie broni dyplomu), gdyż działa nielegalnie przeciwko Państwu Polskiemu sabotaż, szpiegostwo, tworzenie list polskiej inteligencji, żydów na podstawie, których następowały później aresztowania i deportacje przez Gestapo i NKWD, napady, rabunki-napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim. (uczestniczyli w nim m.in. Roman Szuchewicz i Mykoła Łebed).

Działal również w nielegalnym UWO (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej) odpowiedzialnej, między innymi za:

- nieudany zamach na Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego (25.11.1921r.), który przybył do Lwowa aby "miasto-bohater" udekorować orderem Krzyża "Virtuti Militari"
- zamordowanie w Kamionce Strumiłowskiej (15.10.1922r)
- ukraińskiego poety i działacza społecznego Teodora Twerdochliba
- nieudany zamach (1924r) we Lwowie na Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego
- zamordowanie społecznika Tadeusza

Hołówkę (sympatyka ukraińców)

W 1928r. Bandera wstępuje do OUN (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów) by w 1933r. stanąć na czele OUN, wówczas to jego idolem zostaje Adolf Hitler, kanclerz III Rzeszy Niemieckiej i zaczyna go wiernie naśladować. Jako szef Krajowego Prowidu OUN wydaje rozkaz zamordowania - Kuratora Lwowskiego Okręgu Szkolnego-Stanisława Sobińskiego oraz dyrektora żeńskiego ukraińskiego seminarium nauczycielskiego w Przemyślu - Sofrona Matwijasa a 22.10.1933 bojówkarz OUN Mykoła Łemyck dokonał zamachu na Konsula sowieckiego we Lwowie.

W 1934r. Bandera wydaje kolejne zbrodnicze rozkazy zamordowania:

- kowala Biteckiego za krytykę ukraińskiego faszyzmu
- kuratora szkolnego Gadomskiego
- pisarza Antona Kruszelnickiego za krytykę Doncowa
- wojewody wołyńskiego Józefskiego

Do 1935r. zlecił 18 morderstw i 13 zamachów, 15.06.1934r. z rozkazu Bandery bojówkarz OUN- H. Modoj zastrzelił ministra spraw wewnętrznych RP- Bronisława Pierackiego, oraz dokonano zamachu bombowego na drukarnię Jaćkowa we Lwowie.

25.07.1934 r. z rozkazu Bandery, OUN morduje Iwana Babija dyrektora gimnazjum ukraińskiego we Lwowie, osobę zaufaną metropolity Lwowskiego Szeptyckiego, który potępił ten mord oraz zbrodniarzy z OUN.

W 1935r. Bandera zafascynowany Hitlerem i jego akcją "długich noży", organizuje w podobny sposób czystki w swoich szeregach, zleca morderstwa swoich ludzi za tzw. "krytykę i odchylenia partyjne". Wyrok wykonano na studencie Marijce Kowaluk oraz gimnazjaliście Mychojła Kopaczu a nieco później na studencie prawa Władymyru Melnyku.

W latach 1936-37, OUN pod wodzą Bandery podjęła szeroko zakrojoną współpracę z niemieckim wywiadem przeciwko Polsce.

.....cd na str. 7

....ze str. 6

W 1936r. Bandera wraz ze swoimi kompanami zostaje skazany w Polsce na karę śmierci zamienioną na dożywocie ze względu na wchodzącą amnestię w Polsce (co jak czas pokaże było tragicznym błędem polskiego państwa demokratycznego jakim była II RP).

W 1938r. po śmierci Jewhena Konowalca, jego następcą zostaje Andrej Melnyk jako szef zarządu zagranicznego OUN, opowiadający się za ścisłą współpracą z Niemcami, główny konkurent Bandery.

We wrześniu 1939r. Bandera, Łebed, Szuchewicz wychodzą z więzień i rozpoczynają swoją dalszą zbrodniczą działalność. W 1940r. dochodzi do rozłamu na OUN Melnika i OUN-Bandery, szefem OUN-B w Generalnym Gubernatorstwie zostaje zaufany Bandery - Roman Szuchewycz. Doszło wówczas do wzajemnych walk pomiędzy obu frakcjami ale banderowska Służba Bezpieki [SB] którą kierował Mykoła Łebed w skrytobójczy sposób wymordowała część konkurentów Bandery - kolejna banderowska ("noc długich noży").

W kwietniu 1941 roku powstaje batalion "Nachtigall" ze strony niemieckiej dowodził nim por. Herzner i por. Oberländer a podlegał im ze strony ukraińskiej komandyr Roman Szuchewicz "Tur". W dniach 1-7 lipca 1941 roku we Lwowie - Nachtigall wspólnie z ukraińską policją i SB-OUN zamordowali ponad 3000 Polaków i Żydów, a w nocy z 3 na 4 lipca Nachtigall wspólnie z gestapo dokonał mordu polskich profesorów lwowskich rozmiar zbrodni zaskoczył nawet niemieckiego admirała Canarisa (szefa Abwihry) który nakazał wycofać 7 lipca ten batalion ze Lwowa. Wszystkie te mordy działały się za pełną aprobatą Bandery.

W dniu 30.06.1941 roku we Lwowie, Bandera ogłosił powstanie fikcyjnego, marionetkowego rządu z Jarosławem Stećko jako premierem, który ogłosił na początek: **"Politykę będziemy robić bez sentymentów, wyniszczymy bez wyjątku tych którzy staną na naszej drodze. Kierownikami wszystkich gałęzi życia będą Ukraińcy i tylko Ukraińcy a nie wrogowie - Polacy, Żydzi... Nasza władza będzie dyktaturą OUN, polityczną i wojskową, dyktaturą dla wrogów straszną i nieubłaganą"**.

Ten marionetkowy rząd przetrwał 12 dni (w tym czasie istniał legalny ukraiński rząd na emigracji) i nie uznało go żadne z państw świata. Pomimo wystosowanego przez ten "rząd" Pozdrowień dla Twórcy i Wodza Wielkich Niemiec - Adolfa Hitlera, Hitler nie uznał go i kazał Himmlerowi zająć się tą bandą fanatyków (tak określał rząd banderowski).

Bandera podejrzewając że za tymi decyzjami stojąOUNowcy Melnika, wysłał bojówkę SB z terrorystą Kozijem na czele który w Żytomierzu [30.08.1941] morduje jego konkurentów z OUN-M - Senyka Hrywińskiego i Ściborskiego.

15.09 1941 r Bandera zostaje aresztowany i przewieziony do obozu w Sachsenhausen, osadzony w wydzielonej części obozu dla uprzywilejowanych, w dobrych warunkach, prowadzi tajne rozmowy o dalszej współpracy z Niemcami oraz rozpracowuje współwzięniów m.in. generała Roweckiego "Grota" komendanta AK i innych polityków z całej Europy (przebywała tam też profesura z UJ, AGH i KUL oraz ludzie z polskiego wywiadu). Podczas odsiadki w obozie Bandera doprowadził do porozumienia między OUN-UPA a Abwehrą a na zakończenie odsiadki spotkał się z Himmlerem który stwierdził **"Odpadła potrzeba waszego wymuszonego sytuacją przebywania w fikcyjnym areszcie"**. W grudniu 1944 roku Bandera i jego kompani zostali zwolnieni z obozu zagłady w Sachsenhausen w związku z tworzeniem przez Niemców Ukraińskiej Armii Narodowej. Bandera otrzymał mieszkanie służbowe i zabrał się do energicznej współpracy z hitlerowcami.

Po 1945 roku, po zakończeniu II wojny światowej i upadku III Rzeszy Niemieckiej, Bandera został konfidentem służby specjalnych Wlk. Brytanii i RFN, przebywał koło Insbrucku w miejscowości Seeder w wygodnym mieszkaniu pod czujną opieką swojej ochrony i wywiadu brytyjskiego, co uchroniło go od stryczka. Chcąc uniknąć deportacji i kary śmierci za dokonane ludobójstwo Bandera wyrzekł się swojego ukraińskiego pochodzenia i twierdził że jest Polakiem na wygnaniu, zmienił nawet dowód tożsamości ze Stepan Bandera na Stefan Popiel. Zamieszany był też w wiele afer między innymi w "afere dolarową" czy przerzut kosztowności zrabowanych

pomordowanym Polakom i Żydom na terenie II RP, za "żelazną kurtynę". Mimo posiadanego obywatelstwa polskiego i zmienionego nazwiska wytropił go wywiad sowiecki i zlikwidował 15 października 1959 roku w RFN, gdzie ten się ukrywał. W historii Polski zapisał się jako Kat nr 3 Narodu Polskiego.

Maciej Wojciechowski
ul. Urzędnicza 8
30-051 Kraków
+48 501 450 827
+48 666 380 429
maciej@ih.pl
wwwmaciej@gmail.com
skype:wwwmaciej

Życie jak rzeka

Rzeka Ren



Najpotężniejszą rzeką, płynącą przez terytorium Niemiec, jest Ren. Jej wody mają w sobie ogromną moc. Kształtują koryto rzeki, rzeźbiąc je w różnym podłożu.

Po wielu kilometrach wędrówki przez łagodne równiny, Ren wpływa na górzysty teren. Wkrótce wzniesienia stają się coraz większe, aż wreszcie Ren otaczają skały. I tam właśnie rzeka znika z powierzchni ziemi. Mieszkańcy okolicznych miast mówią o niej „Zaginiona Rzeka”. A jednak Ren nie ginie. Po kilku kilometrach znów pojawia się na powierzchni. Masy wód wypływają z podziemnego, skalistego koryta i ponownie zmierzają do morza.

Takie jak Ren jest życie człowieka. Istniejemy tu i teraz, a potem znikamy nagle, jak „Zaginiona Rzeka”, aby pojawić się wkrótce w innym wymiarze. Bo przecież ludzie są zbyt cenni, by po prostu zniknąć bez śladu. Gdy kończy się ziemska wędrówka, istniejemy nadal, bez względu na to, w co wierzymy, jak żyjemy i czego pragniemy.

Człowiek żyje dotąd, dokąd pamiętają o nim inni.

Wyszukała L. Michalak



Ludobójstwo - to celowe wyniszczenie całych narodów, grup etnicznych, religijnych, lub rasowych, zarówno poprzez fizyczne zabójstwa członków grupy, jak i kontrolę urodzin, przymusowe odbieranie dzieci czy stworzenie warunków życia obliczonych na fizyczne wyniszczenie.

Zbrodnie ludobójstwa nie ulegają przedawnieniu, a sprawcy ludobójstwa podlegają karze bez względu na to, czy są osobami prywatnymi, urzędnikami publicznymi czy mężami stanu. Karane jest nie tylko ludobójstwo, ale także podżeganie do niego, współuczestnictwo, usiłowanie jego popełnienia oraz zмова w celu jego popełnienia.

Karanie za zbrodnię ludobójstwa zostało powierzone sądownictwu wewnętrznemu państw - członków konwencji oraz sądownictwu międzynarodowemu, o ile dane państwo jest członkiem tego systemu.

Czytając definicję ludobójstwa zadajemy sobie pytanie jak to jest możliwe, że znając liczne przykłady, z historii i czasów nam współczesnych, do tej pory nie uznano za ludobójstwo zbrodni popełnionych na Polakach w czasie drugiej wojny światowej w ZSRR i na Ukrainie.

Akcje wymierzone przeciwko ludności polskiej posiadały wszystkie cechy planowego wyniszczenia narodu. Długotrwałe przygotowania do tych zbrodni miały zagwarantować, bezkarność sprawcom i zapewnić, że prawda nigdy nie ujrzy światła dziennego. Zarówno Rosjanie, jak i Ukraińcy pozostali bezkarni.

Nie znamy odpowiedzialnych za Katyń, Charków, Twer, Ostaszków, Kozielsk, Starobielsk oraz liczne gułagi; za zsyłki na Syberię i do Kazachstanu. Nie ukarano nikogo za zbrodnie na Wołyniu, Podolu, okolicach Stanisławowa. Do tej pory żaden sąd, żaden trybunał nie uznał zbrodni sowieckich i ukraińskich za zbrodnię ludobójstwa. Nikt nie ustalił okoliczności mordu. Dopiero teraz poznajemy nazwiska pomordowanych ale katów wciąż nie znamy. O tych zbrodniach nie

uczono w szkołach, nie dyskutowano na zebraniach, przyjęciach, milczano w rodzinach. To był temat tabu, temat za który groziły wysokie kary. Dzisiaj Polska jest krajem wolnym i niepodległym, ale nadal o tych zbrodniach nie rozmawiamy. Nie mówią o nich nauczyciele w szkołach, nasze kolejne władze państwowe nie domagały się uznania tych zbrodni za ludobójstwo.

Trudno pogodzić się z aktualnym podejściem do tego tematu nie tylko Ukraińców, ale również z niewiedzą Polaków. Nasze milczenie wykorzystują ci, którzy nas, Polaków mordowali. Na Ukrainie prawie każda miejscowość, każda wioska ma wykaz ofiar zamordowanych przez Polaków, ale nie ma wzmianki, że zginęli w walce. To nas obarczają swoimi zbrodniami, stawiają pomniki swoim bohaterskim przywódcom ich walki o wolną Ukrainę - Ukrainę bez Łachów.

Żyjący jeszcze „rezuny” nadstawiają piersi na kolejne medale, piszą podania o dodatki kombatanckie i dostają je.

Nie pozwólmy na przypisywanie Polakom mordów na Ukraińcach, oni bowiem w obronie własnej, w obronie rodziny, w obronie ukochanej ziemi, czasem musieli zabijać.

Nie wolno nam zapomnieć o cierpieniu ludności kresowej.

Nie pozwólmy na milczenie o tych zbrodniach.

Domagajmy się uznania tych zbrodni za ludobójstwo i nie zapominajmy o tych, którzy pozostali tam na zawsze, bez grobu, krzyża, znicza, odwiedzin. Nie pozwólmy na wypaczanie historii.

Tylko prawda prowadzi do zgody i wybaczenia...

Iwona Kopańska - Konon

WRZESIEŃ

Tradycje

Co roku w połowie września są obchodzone w Krakowie „Dni polskiego folkloru” i zwykle trwają około dziesięciu dni. To spotkanie ze sztuką ludową łączy się z ogólnopolskimi i międzynarodowymi targami sztuki ludowej odbywającymi się w tym samym czasie w nadwiślańskim grodzie wtedy Kraków staje się niezwykle barwny, a to m.in. za sprawą „Bronowickiego wesela” przejeżdżającego przez Rynek z kapelą i rozpoczynającego serię imprez towarzyszących tym targom. Na stoiskach można podpatrywać pracę i gotowe już wyroby tkaczy, garnarzy, hafciarek i rzeźbiarzy. Wszystkie prezentowane dzieła artystów (m.in. łowickie wycinanki czy wiórowe koguciki) można kupić.

Wrzesień w przysłowiach

Wrzesień, wrzesień,
To już jesień,
Wrzosa zakwitają,
Ptaki nie śpiewają.

-Czego **sierpień** nie dowarzy, tego **wrzesień** nie doparzy.

-**Wrześniowa sło**ta – miarka deszczu, korzec błota

-Gdy **wrzesień** z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda trzyma.

-**Wrzesień** – leniwiec wsadza ręce w kieszeń, lecz dla gospodarza prac wszelkich przymnaża.

Wrzesień o jesieni

-Jaki pierwszy **wrzesień**, taka będzie **jesień**.

-**Wrzesień** rozpoczyna **jesień**.

-Wiele ostów we **wrzesień** wróży pogodną **jesień**.

-Skoro **wrzesień**, blisko **jesień**, a więc jabłek pełna kieszeń.

Wrzesień o zimie

-Gdy z dołu **wrzos** kwitnie, **zima** wcześniej przytnie.

-Liść na drzewie mocno trzyma, nie tak prędko przyjdzie **zima**.

-Gdy w początkach **września** ładnie, **śnieg** na pewno późno spadnie.

-We **wrześniu** pluta, w **zimie** zedrzesz buta.

Wrzesień o październiku

-Jeśli **wrzesień** nie szczędzi pluchy, to **październik** suchy.

.....cd na str. 9

...ze str.8

-We **wrześniu** słońce grzeje,

w **październiku** wiatr ciepło wywieje.

-Jeśli **wrzesień** jest ciepły i suchy, pewno **październik** nie oszczędzi pluchy.

-**Wrzesień**, kiedy ciepły, to **październik** skrzepty.

Wrześniowe prognozy solenizantów

Dzień świętego Idziego, gdy się wypogodzi,

Cztery niedziele potem pogodę dogodzi.

Czy święty Idzi, czy święty chodzi,

Na jedno wychodzi.

-Święty **Idzi** mało już w polu widzi. (1. IX)

-Na świętego **Franciszka** w polu już nic nie zyska. (4. IX)

-W **Narodzenie Panny** pogodnie, będzie tak cztery tygodnie. (8.IX)

-**Jacek**, gdy suchy, rozprasza **jesienne** pluchy. (11.IX)

-Na **Franciszka**, gdy pryska, odlatuje pliszka, szuka ziarna w polu myszka. (17.IX)

-Na **Mateusza** weseli się chłopu dusza, bo wszystkie zbiory zwiózł już do komory. (21.IX)

-Gdy **Justyna** we mgle chodzi, mokrą **zimę** zwykle zrodzi. (26. IX)

-Gdy na świętego **Piotra** pogoda albo ślota, to na świętego **Hieronima** (4.XII) deszcz pada albo go nie ma. (30.IX)

Jesień w przysłowiach

Jesień w owoc bogata,

Zaś lato w żniwa,

Wiosna kwiaty rozdaje,

Zima ognia chciwa.

-**Jesień** – schowaj ręce w kieszeń.

-Gdy jaskółka lot swój zniża, deszcz się zbliża.

Jesień o wiosnie

-**Jesień** tego nie zrodzi, czego **wiosna** nie zasiała.

-Kto w **jesieni** swoich bydłał nie tuczy, ten je w **zimie** dźwiga, a na **wiosnę** wywłóczy.

Powyższy materiał został zaczerpnięty z książki pt. „Kalendarz z przysłowiami”, które zebrała Janina Stefania. Wydawnictwo KROPKA, Kalisz 2003.

Tadeusz Michalak

Z Łodzi do Warszawy z Tuwimem.

Poranek wczesny

Jadę pośpiesznym

Wprost do Warszawy

Załatwić sprawę

Pociąg o czasie

Ja w drugiej klasie

Wagon się kiwa

Piję trzy piwa

Łódź Niciarniana

W pęcherzu zmiana

Pęcherz nie sługa

A podróż długa

Ruszam z tej racji

Do ubikacji

Kto zna koleje

Wie jak się leje

Wyciągam łapę

Podnoszę kłapę

Biada mi biada

Kłapa opada

Rzednie mi mina

Trza kłapę trzymać

Łokieć, kolano

Trzymam skubaną

Celuję w szparkę

Puszczam Niagarkę

Tryska kaskada

Kłapa opada

Fatum złowieszcze

Wszak szcze jeszcze

Organizm płynną

Spełnia powinność

Najgorsze to, że

Przestać nie może

Toczę z nim boje

Jak Priam o Troję.

Chcę się powstrzymać

Ratunku nie ma

Pociąg się giba

A piwo spływa

Lecę na ścianę

Z mokrym organem

Lecąc na drugą

Zraszam ją strugą

Wagonem szarpie

Leję do skarpet

Tańcząc czardasza

Nogawki zmaczam

O straszną mękę

Kozak, flamenco

Tańczę cholera

Wzorem Astair'a

Miota mną, ciska

Ja organ ściskam

Wagon się chwieje

Na lustro leję

Skład się zatacza

Ja sufit zmaczam

Wszędzie łabędzie

Jezioro będzie.

Odtanczam z płaczem

La cucuracę.

Zwrotnica, podskok

Spryskuję okno

Nierówne złącza

Buty nasączam

Pociąg hamuje

Drzwi obsikuję

I pasażera

Co drzwi otwiera

Plus dawka spora

Na konduktora

Resztkę mi kapie

Na skrót PKP... ie

Wreszcie pomaluję

Brnę do przedziału

Pasażerowie

Patrzą spod powiek

Pytania skąpe

Gdzie Pan wziął kąpiel

Warszawa! Boże!

Nareszcie dworzec

Chwilo szczęśliwa

Na peron spływam

Walizkę trzymam

Odzież wyżymam

Ach, urlop błogi

Od fizjologii

Ulga bezbrzeżna

Pociąg odjeżdża

Rusza maszyna

Hen! W dal

Poszczy! Po szynach!.

Policz wszystkie litery

Policz wszystkie litery F w poniższym tekście:

FINISHED FILES ARE THE RESULT OF YEARS OF SCIENTIFIC STUDY COMBINED WITH THE EXPERIENCE OF YEARS

Po podliczeniu zjedź niżej

Jaki wynik?

Powinno być 6 :)

Mózg nie zauważa słowa OF:)

Bardzo dobrzy widzą 6

Dobrzy 4

a Przeciężni 3



Agnieszka Buda – Rodriguez

Spóźnioną, odmienną .

Erotyki

I Czas

Jak liść jesienny błędzący w przestrzeni
Szukasz jak dawniej miłości mej jasnej
I zapominasz , że czas nas odmienił
Skronie posrebrzył, z duszy wyrwał
bańskie

Kim byłeś ?- gonioną zmysłami tęsknotą
Kim jesteś ?- już tylko marzenia
spełnieniem
Tulą mnie do snu dziś smutki jesienne
Choć jesteś blisko - dalekoś ode mnie

II W szatach babiego lata.....

W szatach z babiego lata
Pełnych blasków i dojrzałości
Listopadowymi otuleni mgłami
Wychodzimy ze wspomnień szarości
Tańcząc z wiatrem
W lawinie kolorów
Idziesz ze mną
Deszczowy przybłęda
By śnić razem sny srebrne, burgundem
pijane,
Opalami spowite , pozłacane czarem.
Zwiedzając me ciało dotyków kojących
złaknione
Pieszczotą kochane, czułości pragnące
Wytulasz z miękkości rozkosze wyśnione
Tkasz z pocałunków kobierce promienne
Ty - mój wieczorny, kochanek
jesienny.....

III Spóźnieni kochankowie

Błądzące wraz z nami
Objęciem złęczone ,
Pieścimy swe cienie ,
Zmierzchem odchodzące
Zamknięte wspomnieniem
Ku sobie zdążamy
We włosach brząz w srebro wplątany
W oczach złoty róż liści
W ruchach spowolnienie
W głosie melodia smutku
W gestach ,zagubienie
Są miejsca w te brązy ubogie
Bez świtów różowo- złoconych
Bez wiatrów – włóczęgów bezdomnych
Bez zmierzchów wilgotnych
Bez nas zatraconych miłością jesienną

IV Udręki

Że ją kochałeś - nie z tego rozpaczam
powodu
Chociaż me ciało jest tobie oddane ze
szczętem
Gnębi mnie to, że ona miała Cię za
młodu
Ranią i dręczą te myśli me zmysły i serce
Dla winy Twojej jednak wymówkę
znajduję
I cierpiącej mej duszy wmówić tak
próbuję:
Jeśli kocham Cię ja – cóż jest w tym
dziwnego,
Że ona kiedyś w młodości Cię chciała,
Ważne, mój drogi, by ta wiedźma,
Teraz Ciebie nie dostała !

V Kuszenie

Odwiedzaj mnie we śnie ,
Tam mam dla Ciebie uroki nieznane,
Poznasz co słodkie i co zakazane.
Przyjdź nocą we śnie...
Pieszcząc me ciało, me piersi i usta
Zrozumiesz co znaczy wspaniała rozpusta
Więc przyjdź do mnie we śnie....
Umieram z pragnienia
I cierpię katusze
Przyjdź ...
Wiesz przecież ,
Że kochać Cię muszę!

VI Naiwność

Jak niewolnica, jam wciąż w gotowości
By każde Twoje odgadnąć życzenie
Czekam i czekam pełna naiwności
Że wreszcie Tve we mnie zatopisz
spojrzenie
I że na zawsze zostaniesz głęboko
Bez szans, bez ucieczki
szaleńczo z tęsknotą...
W mych oczach -czy w sercu ?
-Gdzie chcesz , potępieńcu!

VII Pieszczota

Pełną gwiazd nocą
wiosenną, natchnioną
dyszącą pragnieniem
gdy słyhać szept kwiatów
i serc uderzenia
w cieple twoich ramion
sen jest ciągłym snieniem
oazą wieczności
bezpiecznym schronieniem.

Rozkoszą leniwa, czuвам w bezsenności
Nad twym przebudzeniem
A kiedy nasze w sobie zatona spojżenia
Wymażą obrazy tworzone półsenie
Uśmiechem, pieszczotą, tuleniem .

VIII Twój obraz

Pomarańczowy świt
igra dziś ze mną jak ty
Wschodzi i znika, jaśniej i gaśnie
Zrywa snu zasłonę
Unosząc twój obraz
Spod powiek znużonych.

IX Szeptaj mi.....

Szeptaj mi znów
twe słowa zakłętę w serc drgnienie
Szeptaj mi znów nim zasną,
nim stanę się cieniem
I wejdę w mrok ciszą nabrzmiałą
Gdzie czas niezmierzony
Spokój doskonały.

X Oczekiwanie

Smutnieje ma dusza,
Gdy jej karzesz czekać.
Nie śmie wątpić w nic, ani niczego
dociekać.
Ni myśleć: gdzie jesteś, gdzie bywasz?
Komu uśmiech niesiesz, kogo
uszczęśliwiasz?
Czyje ciało teraz rozkosz daje ci
bezdenną?
Czyje pocałunki gorętsze,
Pieszczoty ciekawsze niż ze mną?

Zegar jest moim wrogiem,
Czas nieodgadnieniem
Czekanie na Ciebie -
Pustki wypełnieniem.

XI Czas

Całujesz oczy me,
Ustami chwytasz czas
Co mknie, zbyt szybko mknie
Jakby nie chciał
Na zawsze zostać w nas.

XII Zabierz mój lęk

Placzem szlocha
łkaniem łka
Mrokiem szarym powleka źrenice
...

..cd na str. 11

...ze str. 10

Ogromna łąka...
Przyjdź, nie pozwól by smutki
Przerodziły się w jęk
W ramionach mnie utul
I zabierz mój lęk
By ciemności już nigdy
Nie przerażały mych oczu.

XIV Chciałam z Tobą

Chciałam z tobą
Pić w kielichach kwiatów rosę poranną
W srebro deszcz zmienić,
W złoto słoneczne promienie,
Nieznane głębie zwiedzać...
Chciałam z tobą...
Iść w nieznierzone,
Oderwać się od ziemi
Szybować z tobą wysoko
Goniąc ptaki nie zauważalne w obłokach
Chciałam...
Lecz skrzydła moje podcięte
Smutno opadły mi z ramion
A twoje- nigdy ci nie wyrosły....

XV Pocałunki

Rozchylasz wargi, jak miękkie owoce
mamei
Czerwone, kuszące,
Dając mi w dłoniach zamknięte pocałunki
Lekkie jak wiatr,
Miodowe jak miód
Bursztynem pachnące...

Rozchylasz wargi Gorące,
Słodkie jak dojrzałe owoce mamei

XVI Czary

Omotam cię zmysłami
Usnę w tobie z nieziemską rozkoszą
Jak dawniej pod seledynowymi palmami
Uśmiechem, ustami co proszą,
Rumem z kostkami lodu
Lubczykiem, czarami...
Bolerem, sambą,
Jak za młodu
Omotam cię
Zauroczyć;
Młodość odnajdę, namiętność obudzę
Zmysłami
Lecz miłości nie wskrzeszę
Jeśli nie chcemy wskrzesić jej sami.

Gdzie jesteś?
Gdzie jesteś
Z kim chodzisz pod dachem z gwiazd
Falom na spotkanie?
Z kim słuchasz palm szelestu, cykad gry,
Szumu w szmaragdowym oceanie?

Czy pieszczony wodami
Pływasz jak dawniej ze mną?
Szukając raf koralowych
W głębinach, gdzie wieczna ciemność?

Czy serce twoje, kiedyś pełne mnie
Tęskniąc zawoła z oddali?
Czy gdy twoje oczy obraz mój wywołają

To pamięć twoja go ocali?
Czy będziesz może śnił nocą
Sen o nas, śpiąc już z inną?
Czy w jej ramionach witać dzień będziesz
Jak wtedy, gdy byłeś ze mną?

Czy jej przynosisz tak, jak mnie kiedyś
Piękne, pachnące gardenie?
A przy goleniu: Czy dla niej także
śpiewasz
Tęskne, miłosne arie?
Już nie ze mną podeszwy zdzierając
Tańczysz ognistą rumbę
Jak wtedy, w karnawale.
Nie dla mnie spacerując bulwarem nad
oceanem
Namiętnie szepczesz: "Besame"...

Nie ze mną z pasją się kochasz,
Nie ze mną pijesz wino
w hawańskiej kawiarence
Jak w tamte upalne dni
Gdy wiatr rozwiewał me włosy,
a ty zanurzaś w nich ręce.

Tak marząc, w przeszłość uciekam
śnię o tobie i kocham się z twoim
cieniem.

Tęsknię za tobą, pływam z tobą
Wołam cię, a nawet
Często się z tobą kłócę.
Choć wiem, że tamte dni
Już nigdy nie powrócą.
Dlaczego?
Bo jesteś Tylko wspomnieniem....

Po Śląsku: od Janusza Drzymały

WYLICZANKA

JUŻ MOM NOWO WYLICZANKA,
ŚLONSKI KRUPNIOK TO
KASZANKA.
POLSKO BABKA TO JEST ZISTA,
PIWA SKRZYNYKA TO JEST KISTA

ŚLONSKI FATHER TO JEST TATA,
WASZ POMIDOR TO TOMATA.
WY MÓWICIE MY GODOMY,
U WAS BABCIE U NAS OMY.

Z WŁOSÓW SPINKA U NAS
SZPANGA,
ZWYKLE TRZEPAK TO
KLOPSZTANGA.
TAM POCIĄGI U NAS CUGI,
GARNITURY TO ANCUGI.

FILIŻANKA TO JEST SZOLKA,
PANI Z POLSKI TO GOROLKA.
ROWEROWY ŁAŃCUCH - KETA,
A FUZEKLA TO SKARPETA.

NA LANDRYNKI GODOM SZKLOKI,
Z OWSA PŁATKI - HAWERFLOKI.
POLSKI JÓZEF TO JEST ZEFEL,
ZA TO GUZIK TO JEST KNEFEL.

TAM SIĘ GRZEJE TU HAJCUJE,
JAK SIĘ ŚPIESZY TO PILUJE.
TAM TABLICA TU TABULA,
A PIERWIOSNEK TO PRYMULA.

BY UPIĘKSZYĆ - POMALUJĄ,
BY UGRYFNIĆ - POSZTRAJHUJĄ.
TAM ZASŁONY A TU SZTORY,
JAK MOM KRANKOL- JESTEM
CHORY.

NA PÓŁ LITRA GODOM HALBA,
ZAŚ WERANDA TO JEST LAUBA.

JAK OSZCZĘDZAM TO SZPORUJA,
JAK CHCA WIETRZYĆ TO LUFTUJA.

DAJE POZÓR - JEST OSTROŻNA,
FUZBAL TO JEST PIŁKA NOŻNA.
PODUSZECZKA TO ZAGŁOWEK,
A PRZIKOPKA TO JEST ROWEK.

TAM WALIZKA A TU KOFER
A KIEROWCA TO JEST SZOFER.
AWANTURA - U NAS HAJA,
TAM JEST GRUPA A TU ZGRAJA.

W SZAFIE WIESZAK - W SZRANKU
BIGIEL,
U WAS WIADRO A TU KIBEL.
MAMLAS - TO TAKI NIEZDARA,
A PLEBANIA TO JEST FARA.

GRYSIK TO JEST MANNA KASZA,
ZAMIĄST WUSZTU JEST KIELBASA.
POWÓZ KONNY TO JEST FURA
A NAPISOŁ TO SZYMURA.



**W czwartek, 6 sierpnia zmarł w Toronto
były poseł i senator Kanady polskiego pochodzenia**

Stanley (Stanisław) Haidasz

Stanley Haidasz (właściwie Stanisław Haidasz, ur. 4 marca w 1923 w Toronto, zm. 6 sierpnia 2009 w Toronto) był działaczem politycznym w Kanadzie, kardiologiem polskiego pochodzenia.

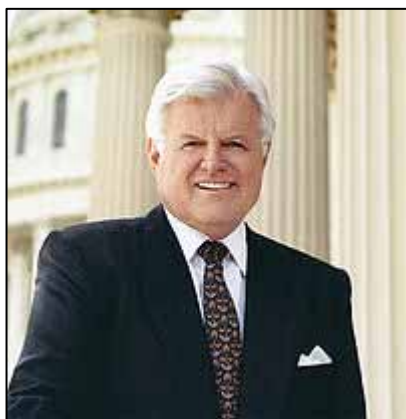
Rodzice Stanisława Haidasza wyemigrowali w 1910 roku do Kanady ze Stanisławowa.

Stanisław Haidasz był członkiem i działaczem Partii Liberalnej. Absolwent wydziału medycyny na University of Toronto w 1951 r. Zaawansowane studia specjalistyczne (choroby serca) w University of Chicago. Poseł polskiego pochodzenia, deputowany do Parlamentu Konfederacji Kanady w 1957. 1972-1974 został sekretarzem stanu ds. wielokulturowości w wieloetnicznej Kanadzie. 1964 i 1965

był delegatem kanadyjskim na Zgromadzenie Ogólne ONZ. W latach 1981, 1982 i 1983 był delegatem parlamentarnym do Rady Północnoatlantycznej. Od 1978 senator w Ontario. Był jednym z fundatorów stypendiów Fundacji Władysława Reymonta i jako honorowy senator członkiem Fundacji Pełne Zaufanie.

Msza święta pogrzebowa odbyła się w poniedziałek 10.08, w kościele św. Kazimierza, przy Roncesvalles. Ciało śp. Stanisława Haidasza złożono na cmentarzu Park Lawn.

Edward Moore Kennedy



Edward "Ted" Kennedy został wybrany do Senatu po raz pierwszy w wyborach w stanie Massachusetts w 1962 i zasiadał tam nieprzerwanie od tego czasu dzięki zwycięstwom w ośmiu kolejnych wyborach. Należał do politycznego klanu Kennedy'ego. Był ostatnim żyjącym synem patriarchy klanu, Josepha Patricka Kennedy'ego, Sr.. Jego brat, John F. Kennedy, był 35. Prezydentem Stanów Zjednoczonych (1961–1963) (zginął od kuli zamachowca w Dallas 22 listopada 1963). Kolejny brat, Robert F. Kennedy, faworyt na kandydata Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich w 1968, zginął zastrzelony przez zamachowca 6 czerwca 1968.

Ted Kennedy także ubiegał się o nominację Partii Demokratycznej w 1972, w końcu wycofując się na skutek skandalu (ang. *the Chappaquiddick incident*) związanego z wypadkiem

samochodowym na wyspie Chappaquiddick opodal wyspy Martha's Vineyard, w którym trzy lata wcześniej (w 1969) zginęła Mary Jo Kopechne, była sekretarka jego braci Johna F. Kennedy'ego i Roberta F. Kennedy'ego. Kolejną próbę wystartowania w wyborach prezydenckich podjął w 1980, jednak nieznacznie przegrał w prawyborach z Jimmym Carterem, który to już przez cztery lata sprawował urząd prezydenta USA z ramienia tej samej partii. M.in. w następstwie Demokracji pamiętnie przegrali wybory na korzyść Ronalda Reagana.

Od wielu lat był jednym z najbardziej wpływowych senatorów i liderów Partii Demokratycznej, przewodniczący senackiej komisji ds. pracy, zdrowia i usług społecznych w latach 1987–1995, 2001, 2001–2003. W czasie swej kariery był także szefem komisji sprawiedliwości oraz zastępcą lidera większości. Bez większego trudu wygrał kolejną kadencję senatorską w wyborach 2006, uzyskując 69% głosów.

W maju 2008 Edward M. Kennedy z objawami udaru mózgu trafił do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niego glejaka, nowotwór ośrodkowego układu nerwowego. W chwili śmierci był drugim najstarszym stażem członkiem Senatu (zaraz po Robercie Byrdzie) oraz trzynastym najdłużej urzędującym członkiem Kongresu w historii.

Wyszukała L. Michalak

Data i miejsce urodzenia	22 lutego 1932 Boston
Data śmierci	25 sierpnia 2009
Starszy Senator Stanów Zjednoczonych z Massachusetts	
Okres urzędowania	od 6 listopada 1962 do 25 sierpnia 2009
Przynależność polityczna	Partia Demokratyczna
Poprzednik	Benjamin A. Smith II
Następca	wakat
16. Whip większości Senatu Stanów Zjednoczonych	
Okres urzędowania	od 3 stycznia 1969 do 3 stycznia 1971
Poprzednik	Russell B. Long
Następca	Robert Byrd
Przewodniczący Komisji Sprawiedliwości Senatu	
Okres urzędowania	od grudnia 1978 do 3 stycznia 1981
Poprzednik	James Eastland
Następca	Strom Thurmond

KUCHNIA - Lucy Michalak**Polędwica w sosie grzybowym**

Polędwica wieprzowa jest droga i zasługuje na specjalne traktowanie. Przygotowanie jej w grzybowo-śmietanowym sosie daje gwarancję na

wyśmienity obiad i choć kosztuje sporo, warto podjąć wysiłek. W końcu błogie miny gości po obiedzie wynagrodzą nam wydatki. W przepisie jest mowa o pieczarkach, ale możemy wykorzystać także świeże grzyby, choćby podgrzybki czy borowiki. Polędwica wymaga krótkiej obróbki i dzięki temu obiad powstaje dosyć szybko.

**Składniki:**

¼ szklanki oleju,
1,5 kg polędwicy wieprzowej,
2 łyżki masła,
1 duża cebula,
200 g pieczarek,
1 ząbek czosnku,
1 szklanka bulionu warzywnego (może być z kostki),
1 szklanka śmietany,
3 łyżki mąki,
1 łyżeczka soli,
1 łyżeczka papryki słodkiej,
½ łyżeczki pieprzu.

Jak przyrządzić?

Polędwicę myjemy, suszymy i kroimy na nieduże kawałki. Na talerz wysypujemy mąkę i oprószamy nią kawałki mięsa. Cebulę kroimy w kostkę a pieczarki lub borowiki myjemy, oczyszczamy i kroimy w plasterki. Czosnek przeciskamy przez praskę. W rondlu podgrzewamy olej i kiedy będzie gorący, wkładamy polędwicę. Smażymy ją 2 minuty, wyciągamy i odkładamy na bok pod przykryciem. Do tego samego rondla

wkładamy masło a następnie cebulę, czosnek i po chwili pieczarki.

Po 5 minutach dodajemy bulion, śmietanę, sól i przyprawę. Całość dusimy jeszcze 5 minut, po czym dodajemy usmażone wcześniej mięso. Przykrywamy i trzymamy na małym ogniu 10 minut.

Jak podawać?

Podajemy z makaronem, ryżem lub ziemniakami.

**Czas Na Grzyby
-Dobry jadalny**

Parę uwag na temat wartości odżywczej grzybów. Grzyby są bezwartościowe pod względem żywieniowym. Owszem, zawierają dużo białka, ale jest ono słabo strawne, poza tym z uwagi na to, że ściany komórkowe grzybów są zbudowane z substancji podobnej do chityny, to są one ciężkostrawne. Dietetycy więc odradzają jeść grzyby. Cóż! Wychodzę z założenia, że człowiek je nie tylko dla uzyskania odpowiedniej ilości kalorii i dawki białka, tłuszczu czy węglowodanów. **Grzyby je się dla ich smaku i aromatu.** Grzyby to nie codzienna strawa, a rarytas jadany od czasu do czasu. Stąd wg mnie nie należy się zbytnio przejmować ciężkostrawnością i bezwartościowością grzybów, bo nie o to chodzi.



Borowik szlachetny (prawdziwek)



Owocnik



Pieprznik jadalny.
Kurka
Cantharellus



Kozłarz czerwony

Savoir Vivre Jedzenie

Tylko płócienne serwetki kładziemy podczas jedzenia na kolanach. Papierowe powinny spoczywać przez cały czas posiłku po lewej stronie talerza.

Podczas aperitif podaje się lekkie alkohole: wermuty, gin z tonikiem, campari, koktajle z soków owocowych. Jedynym mocniejszym trunkiem może być wówczas whisky z wodą lub lodem. Aperitif trwa ok. 20 minut.

Pierwszy toast zawsze należy do gospodarza lub zamawiającego, który w ten sposób wita gości. Wznosi się go tylko winem lub szampanem. Nigdy wódką czy piwem. Nie powinno się wznosić toastu przed przystawką.

Dekoracje jemy pod warunkiem, że są jadalne. Chorągiewki, parasolki i inne ozdoby służące wyłącznie do dekoracji potrawy na samym początku posiłku odkładamy na brzeg talerza. Podobnie jest z napojami. Nabite na brzeg szklanki cytrynę czy plasterki pomarańczy wrzucamy do środka szklanki i wyciskamy delikatnie mieszadłem.

Ryb nie powinno się jeść dwoma widelcami. Sztućce do ryb to widelec i szeroki tępy nóż, którym niczego nie kroimy, tylko oddzielamy mięso od ości. Zwykłym nożem i widelcem jemy ryby wędzone i śledzie.

Pestek i ości pozbywamy się tą samą drogą, którą trafiły do ust. Pestki wypływamy dyskretnie na łyżeczkę i odkładamy je na brzeg talerza, ości usuwamy z ust widelcem. Jeżeli ość utkwi ci w gardle, przeproś, wstań od stołu i pozbądź się jej w toalecie.

PORADY AGNIESZKI - Agnieszka Reszkowska-Kania



Palenie fajki wodnej

Szisz - jest nie mniej szkodliwe dla zdrowia, niż palenie papierosów - wynika z badań brytyjskich naukowców, o czym informuje serwis

BBC. Szisza to fajka wodna, w której pali się aromatyzowany tytoń. Dym przedostaje się przez ozdobny pojemnik z wodą, a wdycha się go ze specjalnego węża. Pochodząca z krajów arabskich szisza zyskała popularność także wśród Europejczyków. Specjalne bary, w których pali się sziszę, wyposażone są w niskie siedzenia i miękkie poduszki, co tworzy atmosferę odprężenia. Paleniu fajki wodnej towarzyszy często przeświadczenie, że jest ona mniej szkodliwa niż papierosy. Wiele osób, wychodzących wieczorem do baru z sziszą jest przeświadczone, że fajka ta stanowi bezpieczną alternatywę dla papierosów. O tym, że jest inaczej - że palacze sziszy narażają się na wysokie stężenia tlenu węgla - informuje brytyjski Department of Health oraz Centre for Tobacco Control Research. Według najnowszych badań, jedna sesja z fajką wodną podnosiła stężenie tlenu węgla w organizmie palacza co najmniej cztery do pięciu razy bardziej niż wypalenie papierosa. Duże stężenie tego gazu może prowadzić do uszkodzenia mózgu i utraty przytomności. Stwierdziliśmy, że jedna sesja z sziszą - czyli wypalenie 10 miligramów tytoniu w pół godziny - wywołuje takie stężenia tlenu węgla, że najniższe z nich były i tak od czterech do pięciu razy wyższe niż podczas palenia papierosów - powiedziała dr Hilary Wareing, dyrektor Centre for Tobacco Control Research. Jest też inny, negatywny efekt palenia fajki wodnej. Bardzo często z jednego ustnika dym wdycha kilka osób, co sprzyja przekazywaniu infekcji - podkreśla Qasim Choudhory, pracownik NHS Stop Smoking Service w brytyjskim Leicester. - Istnieje wówczas podwyższone ryzyko zarażenia się gruźlicą, wirusem opryszczki i podobnymi infekcjami - wyjaśniła. Choudhory dodała, że wspólne palenie z jednego węża jest zachowaniem

ryzykownym także ze względu na zagrożenie świąską grypą. Autorzy badań podkreślają, że zwolennicy sziszy są mocno niedoinformowani co do zagrożeń związanych z tą "przyjemnością".

Bezdomne psy

Naukowcy rosyjscy odkryli, że bezdomne moskiewskie psy nauczyły się korzystać z metra podczas poszukiwania żywności. Biolog Andrew Poyarkov twierdzi, że kilkakrotnie widział w wagonach metra samotne psy, które jego zdaniem przyjeżdżają do centrum miasta w poszukiwaniu żywności i każdego dnia powracają do miejsca, w którym żyją. - Te psy nie tylko pojawiają się na stacjach metra, ale także nauczyły się wsiadać do pociągów i wiedzą, jak długo powinny w nich pozostawać, aby wysiąść na odpowiedniej stacji. Jeżeli zdarza im się przysnąć i przegapić swój przystanek, to wysiadają i łapią powrotny pociąg, aby wrócić do centrum miasta - mówi profesor Poyarkov, który bada również fenomen psów czekających na przejściach dla pieszych na zielone światło.

Brytyjka pomyliła ratusz z hotelem

Pewna Brytyjka spędziła noc we francuskim ratuszu, biorąc go za elegancki hotel - informuje w poniedziałek BBC. Pomyłka owej pani wynikała z niezajomości języka. W końcu kto - poza Francuzami - miałby wiedzieć, że "Hotel de Ville" znaczy "ratusz"? Historia ta wydarzyła się w piątek w miejscowości Dannemarie w pobliżu granicy Francji z Niemcami. Brytyjka weszła do "hotelu" z zamiarem zarezerwowania sobie pokoju, ale najpierw poszła do toalety. W tym czasie w ratuszu zakończono jakieś posiedzenie i wszyscy pracownicy poszli do domu. Ratusz oczywiście zamknięto na weekend. Brytyjce pozostało spędzić noc na krzeselku w holu ratusza, choć liczyła na wygodne łóżko w pokoju hotelowym. Mer Dannemarie, Paul Mumbach, powiedział mediom, że Brytyjka na próżno zapalała i gasiła światła w ratuszu, chcąc zwrócić na siebie uwagę. Dopiero w sobotę rano przypadkowy przechodzień zauważył w oknie ratusza kartkę, na której Brytyjka napisała prośbę o uwolnienie.

Kieszonkowcy podrzucają ludziom pieniądze

Dwudziestu zręcznych londyńskich kieszonkowców wykorzystuje swoje umiejętności, żeby niepostrzeżenie podrzucać ludziom pieniądze. Grasują w najbardziej ruchliwych miejscach Londynu, takich jak Trafalgar Square czy Covent Garden. Dzięki nim najwięksi szczęśliwcy znajdują w swoich kieszeniach czy torbach nawet 20 funtów. Niestety nie jest to dobroczynna akcja skruszonych przestępców a kampania reklamowa. Zorganizował ją brytyjski dostawca internetu szerokopasmowego TalkTalk. Firma ma zamiar przeznaczyć na akcję w różnych miastach Wielkiej Brytanii aż 100 tysięcy funtów. - Czuje się doskonale dla odmiany coś ludziom dając, tym bardziej, że w obecnych warunkach gospodarczych Brytyjczycy tego potrzebują - wyznał Chris Fitch, jeden z dawnych złodziei - Za każdym razem, gdy wkładam banknot do czyjejs kieszeni, czuję się mniej winny za to, że całe lata poświęciłem na ich wyciąganie.

Sikorki używają ziół do dezynfekcji gniazd

Sikorki modre używają takich ziół jak lawenda czy mięta do dezynfekcji swoich gniazd - informują naukowcy w piśmie "Oecologia". Sikorki modre, inaczej modraszki (Cyanistes caeruleus) wyścielają gniazda ziołami. Dzięki temu pisklęta mogą się rozwijać w bardziej sterylnym środowisku, rosną szybciej i mają większe szanse na przetrwanie. Naukowcy nie mają pojęcia, w jaki sposób sikorki przekazują swoją wiedzę z pokolenia na pokolenie. Wiele ptaków europejskich używa aromatycznych roślin do budowy gniazd. Robią tak na przykład szpaki, żeby zwabić samiczkę. Kiedy już im się to uda i samiczka złoży jaja, przestają to robić. Oznacza to, że w ich przypadku rośliny mają znaczenie wyłącznie dekoracyjne. Badania sikorek prowadzono na Korsyce. "Zakładamy, że rośliny aromatyczne używane przez sikorki mają jakieś przeciw pasożytnicze działanie. Większość tych roślin lub ściśle im pokrewnych jest dobrze znana w obszarze Morza Śródziemnego ze swych medycznych właściwości" - wyjaśnia Adele Mennerat, biolog z Uniwersytetu w

...cd na str.22

Rodzinna ziemia.Mała ojczyzna -

K. Niechwiadowicz

(25.06-04.07.2009)

Fragment książki przygotowywanej do druku pt. *Nad Gawią i Wartą*.

W rodzinne strony pojechałem ponownie z mamą. Tym razem podróżowaliśmy z grupą osób, które udawały się na X Światowy Zjazd Lidzian. 27 Czerwca przypadał nasz odpust parafialny w Sobotnikach i z góry zrezygnowaliśmy z udziału w imprezach zjazdowych. Dla mamy byłoby to zbyt uciążliwym, prawie codzienne podróżowanie między Sobotnikami a Lidą.

Z punktu zbiorczego w Warszawie wioził nas wygodny, piętrowy autobus ze stolikami rozdzielającymi każdą parę siedzeń. Oprócz nas z sobotniczan były panie Krystyna Żołądkiewicz i Irena Pluta z domu Miksza, której towarzyszył mąż Stanisław. Dziadek pani Krystyny, Bolesław Czejdó, założył aptekę w naszym miasteczku. Rodzina pani Ireny mieszkała prawie naprzeciw kościoła, obok dużego, murowanego domu Usinowiczów. Jej ojciec Albin za okupacji niemieckiej musiał pełnić funkcje sołtysa w Sobotnikach. Dlatego po wojnie, w ramach pierwszej ekspatriacji w 1946 roku, rodzina Mikszów szybko wyjechała do Polski. Gdyby pozostali, to czekałyby ich represje ze strony sowietów.

Na granicy po białoruskiej stronie staliśmy prawie dwie godziny i nie był to zły czas. Kto pierwszy raz tym przejściem wjeżdża na Białoruś, widoki, jakie napotyka mogą się mu wydawać dziwne. Opuściliśmy duże przejście graniczne i podążyliśmy do niedalekiego trzystutysięcznego Grodna, gdzie pierwszy raz w tej podróży przywitaliśmy się z Niemnem. Chociaż dzień był powszedni, a godzina jeszcze młoda, letnia, to na dobrej drodze prowadzącej od granicy do Mińska prawie nie było ruchu. Nic też z tej drogi nie było widać, jeżeli chodzi o krajobrazy. Po obu jej stronach widoki zostały zamknięte ścianami lasów i gęstych szpalerów iglastych krzewów. Prawie też nie było widać ludzkich osad i jakichkolwiek śladów życia. I taki widok obserwowaliśmy do samej Lidy z przerwą może na Skidel i Szczuczyn.

Wieczorem byliśmy w Lidzie. Przywitani nas miejscowi Polacy, przyszła ciocia Władzia i niespodziewanie pojawił się Józik Rusakiewicz.

W piątek udaliśmy się z mamą i bagażem do Iwii. Rejestracja przebiegła sprawnie i o dziwo wypełniłem tylko jeden papierek za siebie i jeden za mamę. Przyjechał po nas Janek i tym razem bez niespodzianek dojechaliśmy do Sobotnik.

Nasz odpust parafialny w dniu św. Władysława. Dla mamy procesja wokół kościoła była bardzo dużym przeżyciem. Sztandary feretrony, śpiewy, sypanie kwiatków przez dziewczynki. Mama przypominała sobie jak sama sypała kwiatki podczas jakichś uroczystości zaraz po swojej pierwszej komunii świętej. Tylko ona i jedna z koleżanek miały przypięte do nakrycia głowy ozdobne białe weloniki.

W feście wzięli udział dwaj



Fest w Sobotnikach na św. Władysława

nowowyświęceni kapłani, których zaprosił ojciec Franciszek. Ksiądz Andrzej Liszko jest rodem z Miklewszczyzny (kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny) w rejonie Mosty. Do posługi duszpasterskiej został skierowany do Odelska (kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny) niedaleko Grodna, tuż przy granicy z Polską. Ksiądz Aleksander Bogdanowicz pochodzi z Wołkowyska, a przydział do pracy otrzymał do Oszmiany.

Po uroczystościach spotkałem przy kościele Michała, który jest przedstawicielem handlowym Wrigley'a, czyli jak tutaj mówią agentem. Jest Rosjaninem, który kilka lat temu przyjechał na Białoruś i założył rodzinę w Lidzie. Ożenił się z miejscową Polką, ślub wzięli kościelny i on sam przeszedł na katolicyzm. Nie zna języka polskiego i bardzo słabo białoruski. Jego teściowa jest bardzo religijna, a ja dałem mu dla

niej moje książki o Sobotnikach i Trokielach.

Wieczorem poszliśmy z mamą do Zosi na kolonię, gdzie mieszkaliśmy przez kilka dni. Jak zwykle było bardzo ciepłe powitanie, płacz i radość.

W niedzielę idąc do kościoła ulicą Wileńską dołączyłem do siedemdziesięcioletniego Andrzeja Małoczek. W rozmowie ze mną Andrzej wspominał sobotnicki młyn na Gawii, który stał gdzieś do połowy lat pięćdziesiątych. Po żniwach zajeżdżało do niego po czterdzieści-pięćdziesiąt podwódt dziennie załadowanych workami z ziarnem. Chłopi przybywali nawet z sąsiedniego rejonu woronowskiego. Nie raz i po dwa dni oczekiwali w kolejce do młenia w specjalnej szopie. W Gawii było wówczas mnóstwo ryb. Królowały duże szczupaki, a drobnicy nikt nie brał.

Podczas mszy byliśmy świadkami dodatkowej uroczystości. Państwo Nastusiewiczowie z Odnopola (Annopol) obchodzili złoty jubileusz małżeństwa.

Z kościoła poszliśmy z mamą na cmentarz. Byliśmy na grobach mamy rodziców, cioci i babci, taty rodziców i brata, dalszych krewnych, koleżanek i kolegów z młodych lat, Hańci Kwiatkowskiej, księdza Pawła Bagińskiego. Przy grobie cioci Jadwigi, babci Jadwigi, uparcie rozrasta się zawsze to samo zielsko. Jest wysokie i ma grube łodygi, łatwo jednak daje się wyrwać z korzeniami. Mój tato od ponad czterech lat spoczywa na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu. Mamy brat Janek jest pochowany w Rosji, w mieście Kirejewsk na południe od Tuły. Tam założył rodzinę.

Sobotnicki cmentarz znajduje się blisko Gawii. Nad rzeką jedenastoletni Kirył Puciul łowił ryby. Urodził się w Sobotnikach, ale mieszka w Mińsku i na wakacje przyjechał do dziadków. Kawałek dalej, gdzie Gawia jest troszkę głębsza, umocowano przy wyższym brzegu trzy długie sosnowe drągi. Wystawały nad wodą, były sprężyste i można było z nich skakać jak z trampoliny. Pojawili się dwaj dwunastoletni chłopcy o tym samym imieniu Sierioża. Bez wahania rozebrali się do majtek i z sosnowej trampoliny kolejno skakali do Gawii. Pierwszy klasycznym stylem z wyciągniętymi rękami skoczył na główkę. Drugi był bardziej zachowawczy i wybiwszy się

...cd na str. 16

....ze str. 15

w powietrze zgiął kolana, objął je rękoma i na tak zwaną bombkę wpadł z głośnym pluskiem do wody.

W poniedziałek późnym popołudniem poszliśmy z mamą zobaczyć Kuprelową Kudrę. Za starym dziadkowym gumnem skręciliśmy na Walentową Ścieżkę. Jej miejscowa nazwa pochodzi od Walentego Puciula, a ścieżka łączy jego gospodarstwo z Łyntupską Droga. Wysokie żyto sięgało nam do ramion. Rozsiane po polu chabry bławatki swoją niebieskością łamały ten



Moja mama na tle Kuprelowej Kudry

jeszcze trochę zielony, a nie całkiem słomiany kolor. Skręciliśmy w Łyntupską Drogę i przez chwilę szliśmy w zbożowym szpalerze utworzonym ze ścian żyta i pszenżyta. Za kończącym się pszenżytem rozpościerało się pole wysokich traw. Oddzielała je od zboża wąska bruzda, w którą weszliśmy kierując się do widocznej kudry. Mama, która szła przede mną, po chwili zatopiła się w długi i wąski pas margerytek.



Kuprelowa Kudra

Kwiaty sięgały jej do ramion i nie musiała się schylać, aby po chwili mieć ich spore naręczce.

Kuprelowa Kudra, to owalne oczko o wymiarach trzydziści na czterdzieści metrów. Otoczone jest liściastymi krzewami, obrośnięte wodnymi trawami,

z kumkaniem żab i tajemniczym pluskaniem. Podobno są w niej karasie, a może jakiś wodnik zamieszkał tam na stare lata?

Podczas tego pobytu mama spotkała się z dawnymi kolegami i koleżankami, którzy zostali na rodzinnej ziemi i jeszcze nie przeszli na drugą stronę życia. Z Witoldem Juchniewiczem z Borowik wspominali wesołe, młode życie w latach pięćdziesiątych, zabawy w Dowgiałowszczyźnie. Chłopcy w kieszeniach spodni mieli landrynki, sprzedawane na wagę bez żadnego opakowania, i częstowali nimi dziewczyny. Młodzi ludzie wzajemnie siebie szanowali. Jak powiedział Witold: „chłopcy cenili dziewczyny, a dziewczyny chłopców”. Każdy też miał swoją godność osobistą, przyzwoite wychowanie w domu, które jeszcze było pokłosiem polskich czasów.

Pojawienie się długo oczekiwanej słonecznej pogody spowodowało duży ruch w Sobotnikach i na wioskach. Każdy starał się wysuszyć skoszoną wcześniej trawę. Podobnie jak w Polsce prawie przez cały maj i czerwiec tutaj padało. Jedna krowa-karmicielka potrzebuje trzy kopiaste wozy siana na zimę. Aby je otrzymać trzeba zrobić dwa sianokosy z pół hektara ziemi.

Jankowi trawę skosił Andrzej Byczko, który ma własny traktor. We wtorek po pracy usiedliśmy w biesiadce stojącej koło kuzyna chaty i spożywaliśmy obiad. Na lepsze trawienie piliśmy nastojkę na liściach z limonnika chińskiego, który rośnie przy chacie Janka. Andrzej jest pracownikiem gospodarczym w szkole. Ze strony ojca i matki ma bliską rodzinę w Polsce. Bardzo lubi mleko i codziennie sporo go wypija. Co ciekawe, jeżeli pije mleko z kubka, to za nic nie może się go napić. Natomiast jak wleje dwa foliowe opakowania do kanki, dopiero wtedy może ugasić swoje mleczne pragnienie.

Zauważyłem, że część sobotnickich krów prowadzonych na pastwisko miała rogi przewiązane czerwoną wstążką. Podobno ma to je uchronić przed urokami, złymi spojrzeniami ludzi o kosych oczach. Od takiego spojrzenia krowa może przestać dawać mleko, poważnie zachorować, a nawet zdechnąć. Chociaż nie brzmi to poważnie, to przykłady, jakie mi podał kuzyn Janek dają inne spojrzenie na tą sprawę.

Nie zabrałem z domu sandałów i

bardzo tego żałowałem. Dzienny upał był trudny do zniesienia, a ściśle obute stopy znosiły to najgorzej. Dlatego za miasteczkiem zdejmowałem buty i dalej na kolonię, Łyntupską Drogą i Walentową Ścieżką, szedłem boso. Było super.

Tych kilka dni na rodzinnej ziemi minęły tak szybko, jak trąba powietrzna, która raz w roku na chwilę pojawia się w naszych stronach. Musieliśmy już opuścić kolonię i miasteczko, gdyż chcieliśmy jeszcze pobyc z dwoma dniami u cioci Walździ w Lidzie.

Lida, piątek 3 lipca 2009 roku. Sześćdziesiąta piąta rocznica wyzwolenia Białorusi spod okupacji niemieckiej. Była piękna słoneczna pogoda. Na dużym placu przy ulicy Sowieckiej ustawiono scenę, na której odbył się uroczysty koncert. Milicjanci i milicjantki ubrali się odświętnie w białe koszule. Ładna, bardzo, bardzo szczupła blondynka sprawdzała moją torbę przy wejściu w pobliże sceny. Niestety nie zgodziła się, abym zrobił jej zdjęcie. Oglądałem porywające występy białoruskich zespołów folklorystycznych z dynamicznymi tańcami i chwytającymi za serce śpiewami. Po nich nastąpił standard sowieckich pieśni wojennych i występy innych artystów. Ale to dla mnie nie było już ciekawe. Po drugiej stronie placu znajdowały się stoiska z napojami, słodyczami i pieczonymi kielbaskami. Świąteczny miejski festyn.

Nie mogłem się napić ludzkim piwem. Niby ma te same procenty, co poznańskie, ale jest jakby bardziej wodniste i ma mniejszą pianę. Wolniej też wpływa na lepsze samopoczucie i nie gasi tak dobrze pragnienia w upalne dni. O wiele lepszy jest kwas chlebowy, ale nie ten sprzedawany w butelkach, lecz świeży prosto z beczki i też z ludzkiego browaru.

Tego dnia spotykałem się z Leonem Laureszem. Leo jest z zawodu inżynierem elektroenergetyki. Ma pod sobą część energetyki ludzkiej i kieruje sporym zespołem ludzi w tym z wyższym wykształceniem. Prywatnie zajmuje się historią ziemi ludzkiej. Historią obejmującą wiele tematów, jak na przykład grekokatolików, których sam jest przedstawicielem. Bada też dzieje nauki wileńskiej, a ostatnio astronomii na dawnym Uniwersytecie imienia Stefana Batorego. Potrafi poprzez Internet dojść

...cd na str. 23

Z mojego archiwum....



Z mojego archiwum...

Powodzenie (można by rzec, nieustające) popularnych "Sokołów" podczas polonijnych imprez zainspirowało mnie do napisania kabaretowej wersji tego przeboju. Kabaretowe "Sokoły" cieszą się do dzisiaj dużą popularnością i śpiewaliśmy je nawet ostatnio podczas koncertu dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ile razy były śpiewane przez kabaret "To i Owo", przyznam Państwu, że trudno policzyć. Raz zdarzyło się, a było to podczas jakiejś mniejszej imprezy, że jeden z widzów podczas przerwy na papieroska zarzucił, że śpiewam nacjonalistyczny utwór ukraiński, czym byłem wielce zaskoczony. A tak poza tym, kabaretowa adaptacja "Sokołów" raczej nikomu nie przeszkadzała, a ja miałem niebywałą "radochę" z reakcji widzów. Nieskromnie mogę przyznać, że "Sokoły" zdobywały zawsze, naszą spontanicznością i werwą serca widowni od Florydy po Edmonton. Mam nadzieję, że po wydrukowaniu słów w "Wiadomościach Polonijnych", ktoś z czytelników odważy się ją przy jakiejś okazji zaśpiewać. Życzę powodzenia! "Sokoły" (wersja kabaretu "To i Owo")

W Mississaudze, gdzieś w Kanadzie
Polak kadillakiem (brzmienie fonetyczne)) jadzie
Welfer ma się nie przejmując
I pod nosem wyśpiewuje

Refr:
Hej, hej, hej rodacy, psubraty, sarmaty i
hulacy
Wokół wszystkim tak śpiewamy
Że się w kaszy zjeść nie damy!

Hej, hej, hej rodacy, psubraty, sarmaty i
hulacy
Nie daliśmy się Ruskowi

Nie damy, nie damy Jankesowi

Hej chłopaki rodem z Polski
Żyćcie sto lat, tak jak Solksi
Nie sypiajcie z Jankeskami
Ino z Polski dziewczuchami!

Refr:
Hej, hej, hej rodacy....

Toronto licznie odwiedzajcie
Polską biedę tam wspierajcie
Na społeczne różne cele
Bulić śmieiej obywatel

Refr:
Hej, hej, hej Polacy

Wziąłem Mańkę raz na pole
Myślę tam ją zadowolę
Przeliczyłem się z siłami
Mańce chłopu trzeba z bicepsami!

Refr:
Hej, hej, hej rodacy ...

Nie wstydz swoich się korzeni
Boś ty Polak z polskiej ziemi
Wszak krzycałeś żadna "WRONA"
Nigdy orla nie pokona!

Refr:
Hej, hej, hej rodacy ...

I dodatkowa, ekstra zwrotka, dopisana
kilka lat później

Myśmy do was tutaj przyjechali, Bo nam
ludzie nagadali, Jaka fajna tu Polonia....

..... Jak jeden drugiego robi w konia

Refr:
Hej, hej, hej rodacy ...
Dla całej Polonii w Thunder Bay, dla
sympatyków kabaretu "To i Owo", dla
Czytelników "Wiadomości Polonijnych",
Aleksander, Świak.

PS. Wszystkich wybierających się do
Polski, a mających zamiar jeździć
samochodami przestrzegam, proszę w
czasie jazdy zwracać uwagę na
samochody z rejestracją "TK". Oznacza
ona "TLUK KARTOFLANY".
Powodzenia i pozdrowionka!

CZY WIESZ?

Brak koncentracji?

Może to być oznaką niedoboru choline – substancji ważnej dla funkcjonowania układu nerwowego, mózgu, i mięśni szkieletowych. Jej obecność jest istotna dla prawidłowego przewodzenia impulsów nerwowych. Doskonałym źródłem przyswajania choline jest lecytyna, który zalecana jest w stanach zmęczenia i osłabionej koncentracji, zaburzeniach pamięci i nerwowości.

Dynia dobra dla mężczyzn!

Zawiera on fitosterole oraz znaczne ilości nienasyconych kwasów tłuszczowych, które zapobiegają procesom odkładania się złogów cholesterolowych. Pestki dyni są źródłem witaminy E i cynku, naturalnych antyoksydantów. Substancje zawarte w oleju z pestek dymi są również niezbędne do budowy błon komórkowych i prawidłowej regeneracji komórek, podnoszą odporność organizmu.

Eskimosi rzadziej zapadają na choroby? A w zasadzie na choroby układu sercowo-naczyniowego? Podstawą ich diety są ryby żyjące w zimnych wodach. Ryby te odznaczają się bardzo wysoką zawartością kwasów tłuszczowych omega-3, hamujących zlepianie się płytek krwi, działających przeciw zapalnie, obniżających poziom cholesterolu i trójglicerydów i tym samym hamujących rozwój miażdżycy naczyń.

Pierwsza barwna fotografia tęczówki

oka. Kapłan El Aks jeden z lekarzy Tutenthamona utrwalił na specjalnych metalowych płytkach fotografię tęczówki oka w kolorze. Były to płytki z niklu lub cynku powleczone srebrzystą powłoką, które kapłan „obrabiał” w tylko sobie wiadomy sposób.

Czy wiesz, jakie konsekwencje miało złamanie łapki przez sowę w końcu XIX wieku? Węgier Ignaz von Peczely zaobserwował jak w trakcie złamania łapki sowy dochodzi do zmian w tęczówce jej oka. Kiedy został lekarzem obserwował tęczówki swoich pacjentów. Stworzył podstawy nowożytnej irydologii /niezależnie w tym samym czasie, co szwedzki pastor Liljquist/.



Joanna Adamik

WĘDRÓWKI PO POLSCE

„Tatry” na Podkarpaciu

Do tej pory opowiadałam Wam, Drodzy Czytelnicy, o Bieszczadach na Podkarpaciu; są tu jeszcze Góry Słonne; wyodrębnia się także Pogórze Dynowskie, ale o Tatrach nikt tu jeszcze nie słyszał. W tym roku udało się nie tylko zobaczyć, ale i usłyszeć Tatry.

Mam jednak na myśli nie góry lecz Polski Folklorystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Tatry” z Oshawa, Ontario w Kanadzie. Przybyli oni na Podkarpacie w Polsce, a konkretnie do Iwonicza Zdroju w ramach VII Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. To piękne podkarpackie uzdrowisko przez kilka dni lipca było główną sceną i bazą 17 zespołów z USA, Kanady, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Rosji, Czech i Białorusi, a oto ich nazwy:

„KAROLINKA” Brześć /*IAŁORUŚ*/
„MALI BŁĘDOWIANIE” Błędowice /
CZECHY/

„BIAŁY ORZEŁ” Toronto /*KANADA*/

„KRAKUSY” Calgary /*KANADA*

„OBEREK” Edmonton /*KANADA*

„TATRY” Oshawa /*KANADA*

„ZGODA” Rudamino /*LITWA*

„KUKULECZKA” Daugavpils /*ŁOTWA*

„SYBERYJSKI KRAKOWIACZEK”

Abakan /*ROSJA*/

„PIERWIOSNKI” Żytomierz /*UKRAINA*/

„MAŁY LAJKONIK” Chicago /*USA*//

„POLANIE” Lemont /*USA*/

„WESOŁE LUDKI” Chicago /*USA*/

„GAIK” Edmonton /*KANADA*/

„KALEJDOSKOP” Chicago /*USA*/

„WESOŁY LUDEK” Chicago /*USA*/

„KUJAWIAK” Edmonton /*KANADA*/

Z pośród tych wielu, naprawdę dobrych i świetnie przygotowanych zespołów, Tatry wyróżniały się profesjonalizmem, pasją i dopracowaniem do ostatniego szczegółu. O tę doskonałość dbają na co dzień pani prezes zespołu — Maria Gratkowski oraz dyrektor artystyczny i choreograf w jednej osobie — pan Richard Schmidt. Od p. Marii dowiedziałam się, iż cały zespół liczy ok. 90 młodych osób w różnym wieku — od nursery school po high school. Zespół nie po raz pierwszy złożył wizytę w Starym Kraju, ale ta grupa, licząca sobie kilkanaście osób miała okazję zadebiutować przed polską publicznością właśnie w tym roku. Niewątpliwie debiut ten należy uznać za bardzo

udany. Wczasowicze oraz mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek mieli okazję zobaczyć bardzo kunsztownie wykonane tańce polskie — Polonez, Mazur, Krakowiak oraz wysłuchać wiązankę pieśni ludowych z Lubelszczyzny, Śląska oraz Beskidu Żywieckiego.

Młodzi artyści występowali na deskach całego Powiatu Krośnieńskiego. Jak prawdziwa fanka oglądałam kilka występów Zespołu Tatry i za każdym razem byłam zachwycona. Chciałoby się powiedzieć wzorem wielkich komentatorów sportowych: „Szkoda, że Państwo tego nie widzieli”. Możecie jednak zobaczyć to, co utrzymałam na fotografiach; może choć jakiś ułamek tej fantastycznej atmosfery udało mi się zatrzymać specjalnie dla Was, Drodzy Czytelnicy.

O czym zapewniam — Wasza Joanna





LUSTRO



Pierwszym lustrem Ewy była spokojna tafla stawu, jeziora czy zakola strumienia. Rychło Ewa dostrzegła, że jej osoba odbija się także w błyszczącym orężu męża-wojownika... Powstały wtedy lustra z polerowanego metalu: ze srebra, albo stopu miedzi z cyną. Takie lusterka – odnalezione między innymi w starożytnych grobowcach – możemy oglądać dziś w muzeach.

Gdy rozpowszechniło się szkło, zaczęto stosować je także do ochrony metalowych luster, aby nie ciemniały pod wpływem powietrza. Z czasem szkło stało się głównym materiałem przy produkcji wielkich i małych zwierciadeł. Na szkło nakładano cynowy papier i zalewano rtęcią. Rtęć rozpuszczała cynę, a roztwór przylepiał się do szkła, czyniąc je nie przeźroczystym. Później jako „podbicie”, zastosowano roztwór srebra, gdyż zapewniał on lustru większą jasność. 300 lat temu takie lustra wyrabiano jedynie w Wenecji. Czterdzieści wytwórni z kilkoma tysiącami robotników pracowało chroniąc sekret produkcji jak największy skarb-na małej, odosobnionej wysepce Murano. (Od nazwy tej wysepki jeden z Wenecjan, osiadły w Polsce, nadał miano swej posiadłości – dzisiejszemu warszawskiemu osiedlu – Muranów). Z wyspy Murano wywożono lustra, a do Wenecji napływało w zamian złoto. Bolał nad tą zamianą zwłaszcza francuski minister finansów Colbert (Francja sprowadzała z Wenecji co roku aż 200 skrzyń luster) Z jego to polecenia ambasador francuski za 2000 sztuk złota przekupił kilku szklarzy – specjalistów, którzy zgodzili się przenieść do Francji lustrzaną tajemnicę. Był to akt szaleńczego ryzyka. Ustawy weneckie bowiem głosiły: „Jeśli szklarz przeniesie swe rzemiosło do obcego kraju, jego krewni będą osadzeni w więzieniu, jeśli zaś to nie zmusi go do powrotu, tedy wyśle się ludzi, aby go zabić” Ambasador francuski zapewnił jednak zbiegów z wyspy Murano, że ich rodziny także pośpieszą za nimi. I dotrzymał słowa. Francja przyjęła szklarzy po królewsku. Uczyli miejscowych robotników wyrobu luster,

otrzymując w zamian wielkie bogactwa. Nie minęły jednak dwa lata od ich przybycia do Francji, gdy mściwi Wenecjanie doścignęli wiarołomnych. W styczniu 1667 roku najwybitniejszy mistrz szklarski zmarł nagle w Paryżu – otruty. Wkrótce zgładzony został drugi majster.... Reszta zbiegłych szklarzy zwróciła się do Colberta: „Błagamy, pozwólcie nam, panie, wrócić do Murano!” Colbert zezwolił. Nie byli już Francji potrzebni. Tajemnica lustra przestała być tajemnicą.

CHUSTKA DO NOSA

Chustka do nosa weszła w użycie we Francji w XVII wieku. Ówczesny dowcip mówi, iż na jej rozpowszechnienie wpłynęła zmiana mody: suknie szyte z drogich materiałów, rękawy zdobione drogimi koronkami – trudno więc było (a i zbyt drogo) wycierać nos rękawem, jak to czyniono dawniej. Wielu znakomych książąt i wodzów nie od razu pogodziło się z chusteczką. Uważano ją za niemęski zbytek, bądź „bagaż niewieści” (a to dlatego, że służyła i do wycierania niemęskich łez). Chusteczka – i to używana – należała do najcenniejszych podarków, jakie dama mogła wręczyć swemu kawalerowi. Echo tego zwyczaju odnajdujemy i w staropolskiej piosence: „Miła chustka dana, złotem wyszywana, ale miłsze twoje serce, dziewczyno kochana”. Każdą chusteczkę znaczone dawniej monogramem (pierwszymi literami imienia i nazwiska), lub nawet wielkim wyszytym herbem. Służyła przeto również – i to często – jako znak poufnych poselstw: wysłannik legitymował się już nie herbowym pierścieniem, ale nie wiele mniej cenną – chusteczką. Dopiero w XIX wieku, dzięki fabrycznemu wyrobowi tanich chusteczek (dawniej szyto je ręcznie), stały się one niezbędnym szczegółem naszej garderoby.

Przysłała Maria Zamirska



HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

Suwałki miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce w województwie

podlaskim, położone nad rzeką Czarna Hańcza. Siedziba władz powiatu suwalskiego. Według danych z 31 grudnia 2008, miasto liczyło 69 554 mieszkańców. Suwałki leżą na Suwalszczyźnie, która pod względem geograficznym stanowi fragment Pojezierza Suwalskiego.



Ulica Kościuszki

Ulica Kościuszki w Suwałkach, jedna z najważniejszych a zarazem najdłuższa ulica w Suwałkach, zabudowa klasycystyczna, znajdują się przy niej m.in.: Rausz Muzeum Okręgowe, Park Konstytucji 3 Maja, Stanowiła



Park Konstytucji 3 Maja

część tzw. traktu kowieńskiego (Prospektu Petersburskiego) prowadzącego z Warszawy do Petersburga przez Kowno. Przy ulicy stoją budynki zaprojektowane przez takich architektów jak Antonio Corazzi, Piotr Aigner, Henryk Marconi czy Karol Majerski. O ulicy napisano "skupia w

sobie niemal całe życie suwalczan; przy niej usadowiły się najpiękniejsze gmachy, biura, hotele, a na placach sąsiednich, jako odnogach - świątynie".



Wigry

Wigry – zespół poklasztorny. Budowa kościoła i kamedulskiego klasztoru została rozpoczęta w 1671 roku. Niestety kościół był dwukrotnie niszczone – w czasie walk w 1915 i w 1944 roku. Po wojnie odbudowano świątynię oraz zrekonstruowano dawny klasztor kamedulski. Ze wszystkich zabudowań autentykami są: budynek refektarza i jeden narożny erem. W zespole poklasztornym ma swoją siedzibę Dom Pracy Twórczej, instytucja podległa Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Czarna Hańcza w Suwałkach

Czarna Hańcza – rzeka w Polsce i na Białorusi, lewy dopływ Niemna. Długość: 142 km (w tym w Polsce: 108 km) Powierzchnia dorzecza: 1916 km² (w tym w granicach Polski: 1612 km²)

Główne dopływy: Marycha, Wiersnianka, Pawłówka, Wiatrołuża (lewobrzeżne); Kalna, Kanał Augustowski, Maleszówka, Wolkuszanka (prawobrzeżne)

Główne miejscowości: Suwałki -Badania jakości wody Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Białymstoku z 2004 r. tylko w pojedynczych punktach wykazały II (wodowskaz Tartak, 41,6 km biegu) i IV Dziedzictwa Narodowego. klasę czystości rzeki (wodowskaz Stara Hańcza przed jez. Hańcza, 135,8 km biegu). Pomiędzy tymi punktami rzeka miała III klasę czystości.



Suwalski Park Krajobrazowy o powierzchni ponad 6 284 ha, utworzony w 1976 roku, z najgłębszym w Polsce jeziorem Hańcza (108,5 m), wyjątkowo urokliwymi jeziorami Jaczno i Jegłówek, licznymi wzniesieniami (do blisko 300 m n.p.m.) – charakterystyczną Górą Cisową, najwyższą na Suwalszczyźnie Górą Rowelską (298 m n.p.m.) oraz słynnymi „wiszącymi dolinami”, ozem turtulskim i głazowiskami „Bachanowo” i „Rutka”. Na terenie Suwalskiego Parku Krajobrazowego Andrzej Wajda nagrywał „Pana Tadeusza”, a Tadeusz Konwicki „Dolinę Issy”.

Zespół koszarowy przy ulicy Wojska Polskiego.

Budowę tzw. *koszar strzeleckich* przy szosie augustowskiej, rozpoczęto w 1887 roku i prowadzono do pierwszych lat XX wieku. Przed pierwszą wojną światową stacjonowały tu: 17., 18., 19. i 20. Pułk Strzelecki oraz 5. Strzelecki Dywizjon Artylerii wchodzące w skład 5. Brygady Strzeleckiej. W okresie międzywojennym koszary obsadziły oddziały Wojska Polskiego: 41. Suwalski Pułk Piechoty Marszałka Józefa Piłsudskiego, 1. dywizjon 29. Pułk Artylerii Polowej oraz 4. Dywizjon Artylerii Konnej. Obecnie w części obiektów stacjonuje 14. Suwalski Pułk Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Something we all need to read daily!!!!

Coś, co powinniśmy wszyscy czytać codziennie

Written By Regina Brett, 90 years old, of The Plain Dealer, Cleveland, Ohio
Napisane przez Regina Brett, 90 letnią staruszkę z Plain Dealer, Cleveland, Ohio

"To celebrate growing older, I once wrote the 45 lessons life taught me. It is the most-requested column I've ever written."

Aby uczcić starzenie się, kiedyś napisałam 45 lekcji, których nauczyło mnie życie. Jest to najbardziej pożądana kolumna, którą kiedykolwiek napisałam. *My odometer rolled over to 90 in August, so here is the column once more:*

Mój licznik wybił mi 90 w sierpniu, więc tu jest ta kolumna po raz kolejny.

1. *Life isn't fair, but it's still good.*

Życie nie jest sprawiedliwe, ale nadal dobre.

2. *When in doubt, just take the next small step.*

W przypadku wątpliwości, wystarczy wziąć następny mały krok.

3. *Life is too short to waste time hating anyone*

. Życie jest za krótkie, aby marnować czas na nienawiść.

4. *Your job won't take care of you when you are sick. Your friends and parents will. Stay in touch.*

Twoja praca nie zadba za ciebie, kiedy jesteś chory. Twój przyjaciele i rodzice to zrobią. Bądź w kontakcie.

5. *Pay off your credit cards every month.*

Splacaj swoje karty kredytowe, co miesiąc.

6. *You don't have to win every argument. Agree to disagree.*

Nie musisz wygrać każdego sporu. Zgódź się na różnicę poglądów.

7. *Cry with someone. It's more healing than crying alone.*

Plač z kimś. Pomaga to więcej niż plač w samotności.

8. *It's OK to get angry with God. He can take it.*

Jest w porządku położyć się na Boga. On to zrozumie.

9. *Save for retirement starting with your first paycheck..*

Oszczędzaj na swoją emeryturę poczynając od pierwszej wypłaty.

10. *When it comes to chocolate,*

resistance is futile.

Jeśli chodzi o czekoladę, opór jest daremny.

11. *Make peace with your past so it won't screw up the present.*

Pojednaj się z przeszłością, aby ci nie zepsuła teraźniejszości.

12. *It's OK to let your children see you cry.*

Jest w porządku, aby twoje dzieci widziały cię jak płaczesz.

13. *Don't compare your life to others. You have no idea what their journey is all about.*

Nie porównuj swojego życia do innych. Nie masz pojęcia, jaka jest ich droga życiowa.

14. *If a relationship has to be a secret, you shouldn't be in it.*

Jeśli związek ma być tajemnicą, nie powinieneś w nim być.

15. *Everything can change in the blink of an eye. But don't worry; God never blinks.*

Wszystko może się zmienić w mgnieniu oka. Ale nie martw się, Bóg nigdy nie mruga.

16. *Take a deep breath. It calms the mind.*

Weź głęboki wdech. To uspokaja umysł.

17. *Get rid of anything that isn't useful, beautiful or joyful. Pozbądź się wszystkiego, co nie jest użyteczne, piękne lub radosne.*

18. *Whatever doesn't kill you really does make you stronger.*

Cokolwiek nie zabije cię, naprawdę zrobi cię silniejszym.

19. *It's never too late to have a happy childhood. But the second one is up to you and no one else.*

Nigdy nie jest za późno na szczęśliwe dzieciństwo. Ale to drugie zależy od ciebie i tylko od ciebie.

20. *When it comes to going after what you love in life, don't take no for an answer.*

Jeśli dojdzie do tego, żeby w życiu wybrać to, co się kocha, nie wybieraj nie za odpowiedź.

21. *Burn the candles, use the nice sheets, and wear the fancy lingerie. Don't save it for a special occasion... Today is special.*

Zapał świece, używaj ładnej pościeli i wkładaj elegancką bieliznę. Nie odkładaj nic na specjalną okazję. Dzisiaj jest specjalna.

22. *Over prepare, and then go with the flow.*

Przygotuj się z góry i idź z prądem.

23. *Be eccentric now. Don't wait for old age to wear purple.*

Być ekscentrycznym teraz. Nie czekaj na starość do noszenia fioleto.

24. *The most important sex organ is the brain.*

Najważniejszym organem seksualnym jest mózg.

25. *No one is in charge of your happiness but you.*

Nikt nie jest odpowiedzialny za twoje szczęście, oprócz ciebie.

26. *Frame every so-called disaster with these words 'In five years, will this matter?'*

Skwituj każdą katastrofę słowami: czy to będzie ważne za pięć lat?

27. *Always choose life.*

Zawsze wybieraj życie.

28. *Forgive everyone everything*

Przebacжай wszystkim wszystko.

29. *What other people think of you is none of your business.*

Co inni myślą o tobie, to nie twoja sprawa.

30. *Time heals almost everything. Give time time*

Czas goi prawie wszystko. Daj mu czas.

31. *However good or bad a situation is it will change.*

Jakkolwiek dobra czy zła jest sytuacja, to się zmieni.

32. *Don't take yourself so seriously. No one else does.*

Nie bież siebie tak poważnie. Nikt inny to nie robi.

33. *Believe in miracles.*

Wierz w cuda.

34. *God loves you because of who God is, not because of anything you did or didn't do.*

Bóg cię kocha ze względu na to, kim Bóg jest, nie, dlatego, żeś cokolwiek zrobił lub nie zrobił.

35. *Don't audit life. Show up and make the most of it now.*

Nie sprawdzaj życia. Pokaż się i jak najlepiej je wykorzystaj.

36. *Growing old beats the alternative -- dying young.*

Starzenie się bije alternatywę – umierać młodym.

37. *Your children get only one childhood.*

Twoje dzieci mają tylko jedno dzieciństwo.

38. *All that truly matters in the end is that you loved.*

Wszystko, co w końcu naprawdę się liczy, to to, że kochałeś.

.....cd na str. 24

...ze str. 14

Bergen w Norwegii. Mennerat wraz z naukowcami z Francji najpierw zaczęła badać, czy zioła wpływają na rozwój w gnieździe larw much. Żywią się one krwią piskląt, zaburzając ich rozwój. "Mimo wielu prób, nie stwierdziliśmy takiego wpływu" - opisuje Mennerat. Okazało się jednak, że zioła znacząco oddziałują na bakterie żyjące na skórze ptaków. Lawenda (*Lavandula stoechas*), mięta wonna (*Mentha suaveolens*), kocanka włoska (*Helichrysum italicum*) i krwawnik lubczykolistny (*Achillea ligustica*) znoszone do gniazd przez sikorki w sposób istotny zmieniały skład flory bakteryjnej na ciałach piskląt. "Znacząco redukowały one liczbę niektórych gatunków bakterii, a także całkowitą sumę bakterii" - podkreśla Mennerat. Jest to o tyle ważne, że skóra piskląt cierpi na skutek działalności larw i normalnie jest tam bardzo duża liczba mikroorganizmów. Pisklęta w otoczeniu ziół rosły szybciej i miały wyższy poziom czerwonych krwinek, co jest ważnym wskaźnikiem szansy na przetrwanie danego osobnika. Co ciekawe, poszczególne samice modraszek wykazywały indywidualne preferencje w wyborze ziół. Na przykład, kiedy w otoczeniu gniazda rosło pole lawendy, sikorka uporczywie zbierała mięte, po którą musiała lecieć dużo dalej.

USA – kokaina prawie na wszystkich banknotach

Naukowcy z University of Massachusetts poinformowali, że na dziewięciu na każdym 10 banknotów, znajdujących się w obiegu w dużych miastach amerykańskich, wykryli ślady kokainy - pisze dziś "Spiegel" w wydaniu internetowym. "Rekord" pobił Waszyngton - tam ślady kokainy stwierdzono na 95 proc. banknotów. Za pomocą chromatografii gazowej zbadano też banknoty innych krajów. Kokainę w śladowych ilościach znaleziono na 85 proc. banknotów kanadyjskich. W przypadku pieniędzy brazylijskich było to 80 proc. Badania pokazały, że kokaina jest znacznie mniej rozpowszechniona w Azji. Ślady tego narkotyku stwierdzono na 20 proc. banknotów japońskich i tylko na 12 proc. banknotów chińskich. Popularność kokainy w Stanach Zjednoczonych zdaje się szybko rosnąć. Podobne badanie, przeprowadzone przed dwoma laty wykazało ślady kokainy

tylko na dwóch trzecich banknotów. Yuegang Zuo, który kierował badaniami, nie wyklucza, że coraz więcej Amerykanów sięga po ten narkotyk pod wpływem stresu, powodowanego kryzysem gospodarczym. Szacuje się, że kokainę regularnie zażywa ok. sześciu milionów Amerykanów - pisze "Spiegel". Naukowcy podkreślają, że śladowe ilości kokainy na banknotach nie stanowią żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzi. Nie ma też ryzyka, że wyłącznie po kontakcie ze skażonymi banknotami testy na obecność kokainy w organizmie wypadną pozytywnie.

Wizażysta pomógł złodziejom. Ukradli 40 mln funtów.

Sprawcy napadu na sklep jubilerski w Londynie, z którego ukradli biżuterię wartą 40 mln funtów, zostali wcześniej ucharakteryzowani przez zawodowego wizażystę-charakteryzatora. 29-letni mężczyzna, pracujący w jednym z najstarszych studiów wizażu w Londynie, sam zgłosił się na policję, która umieściła go w bezpiecznym miejscu - poinformował dziennik "Times". Dwaj mężczyźni poprosili o zmianę wyglądu, tłumacząc, że mają wziąć udział w teledysku. Niepodejrzewający niczego 29-latek spędził cztery godziny zmieniając wygląd swoich klientów ciekłym lateksem, który był następnie suszony i formowany. Charakteryzator zmienił także odcień skóry i włosów dwóch mężczyzn. Za swoją pracę zainkasował 450 funtów w gotówce. Mężczyźni przyszedli do studia w codziennych strojach, ale później zapewne przebrali się w garnitury - pisze "Times". Już elegancko ubrani podjechali taksówką pod sklep jubilerski Graff Jewellers w ekskluzywnej dzielnicy Mayfair, weszli do środka i zagrozili personelowi użyciem broni. Policjanci analizują nagrania z kamer przemysłowych zainstalowanych w pobliżu studia charakteryzacji w Covent Garden. Eksperci medycyny sądowej badają też pędzle i inne akcesoria użyte przez charakteryzatora, szukając śladów DNA złodziei. Charakteryzator, którego policja nie identyfikuje ze względów bezpieczeństwa, powiedział, że mężczyźni mieli londyński akcent. Jeden z ekspertów ocenił w rozmowie z "Timesem", że nie jest prawdopodobne, by wygląd złodziei bardzo się zmienił, ponieważ ich charakteryzacja nie trwała

zbyt długo. Do spektakularnego napadu doszło w zeszły czwartek, jednak dopiero w tym tygodniu całą sprawę ujawniono i podano szacunkową wartość skradzionych precjozów. Więcej na Wyspach Brytyjskich skradziono tylko w 2006 roku, kiedy podczas napadu na skarbiec firmy ochroniarskiej w hrabstwie Kent złodzieje zgarnęli 53 mln funtów.

Pokaż mi jak piszesz?

Mężczyźni piszą drobniejsze litery, często zaokrąglone, pomijają łączniki; kobiety zaś mają tendencję do skracania górnej części liter - wynika z doświadczenia grafologów. Na podstawie charakteru pisma można ustalić nie tylko płeć. Na to jak piszemy wpływ mają także choroby, stres i alkohol - przekonują. - Ludzie nigdy nie piszą dwa razy dokładnie tego samego. Jeśli mamy do czynienia z dwoma identycznymi tekstami, to znaczy, że albo jeden jest kopią drugiego, albo są kopią innego, nieznanego tekstu - podkreśla grafolog prof. Tadeusz Widła, który kieruje Katedrą Kryminalistyki w Uniwersytecie Śląskim. Prof. Widła powiedział PAP, że płeć na podstawie pisma udaje się ekspertom wytypować z 80-procentową skutecznością. "Nie jest to 100 proc. z uwagi na różne dysfunkcje w odniesieniu do stereotypu płci. Chodzi o sfeminizowanych mężczyzn i wbrew potocznym twierdzeniom nie tak znowu częste zjawisko zmaskulinizowanych kobiet" - dodał. Technika analizy pisma, zwana grafologią, stosowana jest głównie wówczas gdy trzeba ustalić autora tekstu. Pozwala określić sylwetkę autora, zarysować profil środowiskowy sprawcy przestępstwa - także autora anonimu. Specjaliści badają nie tylko kształt liter i sposób ich używania, ale także język. Ludzie z różnych środowisk czy regionów stosują charakterystyczne słownictwo, konstrukcje gramatyczne, a także popełniają podobne błędy. To pozwala określić krąg, w którym należy szukać sprawcy przestępstwa lub przynajmniej zawęzić obszar jego poszukiwań. Specjaliści z zakresu grafologii nie sprawdzają, czy jeden tekst jest podobny do drugiego, bowiem samo podobieństwo może być wynikiem udanego naśladowstwa. Sprawdzają natomiast, jakie prawidłowości kierowały powstaniem tekstu porównawczego i czy powstaniem tekstu kwestionowanego rządził ten sam nawyk pisarski. Jeśli taki

...cd na str. 24

...ze str. 16

do wielu źródeł, o których nie wiedzą zawodowi naukowcy i dostarcza im potrzebne materiały. Jest autorem bardzo ciekawej internetowej strony ziemi ludzkiej pod nazwą www.pawet.net, na której umieścił moje książki oraz inne



Przed łaźnią w Lidzie

mniejsze publikacje.

Pożegnaliśmy się pod miejską łaźnią. Ucisnąłem wyciągniętą dłoń chłopca łaźniennego, którego niewielki pomnik z brązu stoi przed budynkiem, a Leo zrobił mi pamiątkowe zdjęcie. Łaźnia w języku białoruskim nazywa się tak samo jak w polskim i słowo to prawie identycznie się wymawia. W języku rosyjskim odpowiednikiem łaźni jest bania.

Do Polski wracaliśmy samochodem. Skorzystaliśmy z uprzejmości córki Janka, Aleny i jej męża Dymitra Jabłońskich. Jechali oni do Wrocławia przez Poznań i zaoferowali nam wspólną podróż. Była ona o tyle ciekawsza, że w pierwszym pojechaliśmy do babci Dimy, do wioski Mociewicz nad Niemnem. Po południu pożegnaliśmy się z cicią Władzią i z Lidą i ruszyliśmy w drogę.

Przed Minojtami po lewej stronie, na podmokłej łące graniczącej z niewielkim lasem, dostrzegłem stojącego nieruchomo czarnego bociana. Następnie był most na Dzitwie i duże skrzyżowanie dróg. Drogowskaz w lewą stronę pokazywał niedaleką Brzozówkę, za którą jest Nowogródek. My skierowaliśmy się prosto na Bielice, gdzie prawie już zakończono budowę kościoła pw. św.

Jerzego. Jego niewielką dwuwieżową sylwetkę mogliśmy przez chwilę obserwować.

Za miasteczkiem jechaliśmy już wzdłuż Niemna, który parę razy mignął nam między drzewami i nierównościami terenu. Przejechaliśmy przez prawosławne Zblany z ładną cerkwią pw. Opieki Matki Bożej, niewielkie wioski Poniemuńce, Piaskowce i dotarliśmy do Mociewicz. Mieszka tutaj babcia Dimy, Maria. Jej trzej synowie w tym tata Dimy i jego mama mieszkają w Mińsku. Wszyscy przyjechali do rodzinnej wioski na zapiątek. Mieliśmy niewiele czasu i dlatego w pierwszym poszliśmy nad bliski Niemen. Ścieżką ukrytą w wysokiej trawie zeszliśmy w dół i już ujrzeliśmy „domową rzekę”, a po chwili byliśmy nad jej brzegiem.

W tym miejscu spotykają się granice trzech rejonów Grodzieńszczyzny: lidzkiego, zdieciolskiego i szczuczynskiego. Niemen w Mociewiczach jest bardzo szeroki i majestatyczny. Zieleni się na nim kilka niewielkich wysp. Cicho i powoli płynie w kierunku Orli, Mostów i Grodna. A przed Grodnem są jeszcze Bohatyrowicze, grób Jana i Cecylii, pomnik pamięci powstańców styczniowych.

Usiedliśmy nad wodą obok przywiązanej łódki Jabłońskich i moczyliśmy nogi w rzece. Nie tylko dla



Autor nad Niemnem koło Mociewicz

ochłody, gdyż słońce mocno paliło, ale też dla poczucia więzi z wielowiekową i bliską nam historią. Więzy z rodakami, którzy po drugiej wojnie światowej zostali nad Niemnem, nad Gawią i w wielu innych miejscach Białorusi. Tata Dimy, Leonid, raz po raz zarzucał wędkę w miejscu, gdzie wczoraj jego syn Oleg złowił dużego szczupaka. Ryby tego dnia były jednak ostrożniejsze.

Wróciliśmy do domu, gdzie czekali już na nas z herbatą, ciasteczkami i miodem, z zimnymi napojami. Trochę nadłożyliśmy drogi, aby przejść obok kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Jest dość duża i została przerobiona z wioskowego klubu. Mieszkańcy Mociewicz długo i stanowczo musieli o nią walczyć. Na drzwiach wejściowych wisiał plakat informujący o koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Trokielskiej w diecezjalnym sanktuarium Maryjnym Grodzieńszczyzny w Trokielech. Uroczystości odbyły się 5 lipca, a my niestety tego dnia byliśmy już w domu.

Piliśmy herbatę, częstowaliśmy się dobrymi ciasteczkami i miodem, ja z Dimy tatą raczyliśmy się barhatnym (aksamitnym) piwem. Mama Dimy, Olga z domu Karczeńska pochodzi z Brzozówki. Śpiewa w polskim chórze „Polonez” w Mińsku i jak powiedziała, takich chórów jest tam kilka, a w samej stolicy mieszka około dwadzieścia procent Polaków. Pani Olga ze swoim chórem wielokrotnie była w Polsce na różnych występach i festiwalach. Od niedawna ma Kartę Polaka potwierdzającą przynależność danej osoby do narodu polskiego.

Przyjemnie się rozmawiało i odpoczywało, ale przed nami była długa droga i musieliśmy już jechać. Dima z Aleną chcieli jeszcze zapalić znicz na grobie dziadka Dimy, Antoniego. Ja z mamą poszliśmy jeszcze raz spojrzeć na Niemen, ale w trochę innym miejscu. Staliśmy na wzniesieniu, poniżej którego rozpościerała się szeroka niemnowa dolina. Rzeka była oddalona od nas o jakieś trzysta metrów. Widok na nią z góry jeszcze bardziej ukazał jej piękno i wzbudził w nas ciepłe uczucia. Chciałoby się jeszcze tak postać i napatrzeć do syta. No, ale cóż, strzeżennego już wypiliśmy, więc trzeba było ruszać dalej w drogę.

Pojechaliśmy na Różankę i Mosty. W Różance stoi kościół pw. św. Piotra i Pawła. Został zbudowany z cegły i kamienia polnego w roku 1674. Przebudowano go w roku 1827 w stylu neogotyckim według projektu Henryka Marconiego. Była to pierwsza neogotycka budowla na obszarze obecnej Białorusi. W Mostach ostatni raz spotkaliśmy się z Niemnem, który szybko migał nam między łukowatymi barierami mostu.cd na str.27

....ze str. 22

sam kształt liter był wynikiem odmiennych nawyków, mamy do czynienia z ewidentnym fałszerstwem - wyjaśniają specjaliści. W Katedrze Kryminalistyki UŚ bada się zróżnicowanie charakteru pisma nie tylko ze względu na płeć, ale też jak na pismo wpływają choroby, stres i alkohol. Poznanie pisma osób w depresji ma znaczenie przy analizie listów samobójców, natomiast osób terminalnie chorych - do stwierdzenia autentyczności testamentów. Guz mózgu potrafi dać w piśmie ekspresję w postaci tzw. zjawisk lustrowanych - osoby chore kreślą litery odwrotnie niż zwykle. Prof. Widła każdego roku kilkanaście razy występuje przed sądem jako biegły z zakresu analizy pisma. Najczęściej w sprawach spadkowych, gdy chodzi o określenie autentyczności testamentu. Zdarzają się jednak potrzeby analizy listów pożegnalnych samobójców, aby stwierdzić, że na pewno jest to list pisany przez tę osobę z własnej woli, a nie np. list wymuszony czy wręcz napisany przez zabójcę. Wykonuje się też ekspertyzy anonimów okupowych: czasami aby ustalić krąg potencjalnych podejrzanych, czasami aby udowodnić autorstwo konkretnej osobie. Jest wiele takich procesów, w których specjaliści z zakresu analizy pisma stają się - jak to określa prof. Widła - "dodatkowym okiem sądu". Ich wiedza była wykorzystywana np. w sprawie pacyfikacji kopalni "Wujek". W innej sprawie opinia biegłych pozwoliła ustalić, że kwestionowany testament, uchodzący za podrobiony, był jednak autentyczny. Okazało się, że deformacje były wynikiem choroby, która zresztą później stała się przyczyną śmierci autora - mówi prof. Widła. W Katedrze Kryminalistyki najważniejsze miejsce zajmuje nowoczesna aparatura do analizy pisma oraz do prac w innych dziedzinach, uprawianych w zespole prof. Widły. Naukowiec zaznacza, że pracownie dostały niedawno sporo nowego sprzętu. "Niektóre rodzaje sprzętu są nowocześniejsze niż można obejrzeć w emitowanych obecnie odcinkach serialu CSI" - zaznaczył. Do analizy pisma służy przede wszystkim wideokomparator - urządzenie pozwalające na wszechstronną analizę dokumentów w różnych zakresach widma. Jest też zestaw mikrospektro-fotometryczny oraz

urządzenie do badania grafiki czy innych obiektów w świetle monochromatycznym, które ujawnia wiele niewidocznych w świetle dziennym cech. Specjalny zestaw służy do badania pisma wgłębnego, np. z czystej kartki z notesu, która znajdowała się pod zaginioną kartką zapisaną. Urządzenie wykorzystuje zjawisko elektrostatyczności, by specjalną folię, nałożoną na kartkę pokryć tonerem tylko w miejscach wgłębionych narzędziem pisarskim. Można potem pracować na tej folii, nie niszcząc oryginalnego materiału badawczego.

Picie mleka przedłuża życie

Spożywanie dużych ilości mleka i przetworów mlecznych w dzieciństwie może korzystnie wpływać na długość życia - wynika z brytyjsko-australijskich badań, o których informuje czasopismo "Heart". Zdaniem autorów pracy, odkrycie to wspiera praktykę podawania większych porcji nabiału dzieciom w wieku szkolnym. Naukowcy z Uniwersytetu w Bristolu we współpracy z kolegami z Instytutu Badań Medycznych w australijskim stanie Queensland przeanalizowali dane dietetyczne zebrane w latach 30. XX wieku w grupie 4.374 Brytyjczyków. Ich stan zdrowia sprawdzono następnie po 65 latach. Okazało się, że ci, którzy jako dzieci konsumowali dużo wapnia - przede wszystkim z mleka i jego przetworów - byli mniej narażeni na udar mózgu i inne groźne dla życia schorzenia. Dzielne spożycie przynajmniej 400 miligramów wapnia, tj. tyle ile zawiera ok. 0,6 litra mleka, o 60 proc. obniżało ryzyko zgonu z powodu udaru mózgu. To korzystne działanie nabiału było widoczne już w ilościach obecnie rekomendowanych przez dietetyków. Trzy porcje nabiału dziennie - na przykład szklanka (200 ml) mleka, kubeczek jogurtu i mała porcja żółtego sera - dostarczają całodiennej dawki wapnia niezbędnej dla większości z nas. I choć nabiał zawiera tłuszcze (w tym cholesterol), które mogą osadzać się w ściankach tętnic, spożywanie go w dużych ilościach nie zwiększało ryzyka choroby serca. W analizie uwzględniono to, że dzieci, które jadły najwięcej nabiału pochodziły z bogatszych rodzin i były ogólnie zdrowszej odżywiane. Zdaniem autorów pracy, korzystne działanie nabiału może wynikać z tego, że wysokie spożycie wapnia reguluje ciśnienie krwi,

a jak wiadomo, przedłużające się naciśnienie zwiększa ryzyko udaru mózgu. Jak ocenia Joanne Murphy z organizacji Stroke Association, wspierającej pacjentów po udarze, aby ocenić wpływ mleka na spadek ryzyka zgonu z powodu udaru trzeba przeprowadzić więcej badań. "Póki co zalecamy rodzicom, by dla zdrowia dzieci wybierali dietę bogatą w owoce i warzywa, a ubogą w tłuszcze nasycone oraz w sól". Z kolei June Davison, pielęgniarka z fundacji British Heart Foundation przypomina, że starsze dzieci i dorośli powinni spożywać niskotłuszczowe produkty nabiałowe, co pozwoli zminimalizować negatywny wpływ tłuszczów nasyconych na serce i układ krążenia.

....ze str. 21

39. *Get outside every day. Miracles are waiting everywhere.*

Wychodź na zewnątrz co dzień. Cuda czekają wszędzie.

40. *If we all threw our problems in a pile and saw everyone else's, we'd grab ours back.*

Gdybyśmy rzucili wszystkie nasze problemy na jedną kupę i zobaczyli problemy innych, zabralibyśmy swoje z powrotem.

41. *Envy is a waste of time. You already have all you need.*

Zazdrość jest stratą czasu. Ty i tak już masz wszystko, czego potrzebujesz.

42. *The best is yet to come*
Najlepsze jeszcze przyjdzie.

43. *No matter how you feel, get up, dress up and show up.*

Bez względu na to jak się czujesz, wstań, ubierz się i się pokaż.

44. *Yield.* Daj pierwszeństwo.

45. *Life isn't tied with a bow, but it's still a gift.*

Życie nie jest owinięte kokardką, ale w dalszym ciągu jest darem.

Remember that I will always share my spoon with you!

Pamiętaj, że ja zawsze podzielę się swoją łyżeczką z tobą.

Friends are the family that we choose for ourselves.

Przyjaciele, to rodzina, którą sobie wybieramy.

Przetłumaczył: Tadeusz Michalak



1 stycznia, 1940 roku. Lida.

WIELKIEMU Stalinowi hura! hura! hura!

Zaczynamy Nowy Rok. Zastanawiałem się nad tym, czego bym ja pragnął dla siebie w Nowym Roku? Otóż największym moim pragnieniem jest umrzeć dla chwały naszej świętej Rosji, w obecności jej genialnego wodza, Stalina. Wyobrażałem to sobie w ten sposób: jestem śmiertelnie ranny w walce z angielskimi, krwiożerczymi pacholkami kapitalistów i leżę w szpitalu. Wiem, że umrę, ale i to wiem, że własnoręcznie zabiłem kilkudziesięciu imperialistów angielskich i zdobyłem sztandar najbardziej zezwierzęconego ich pułku. Tak.

Otóż, leżę i umieram... Szkoda mi rozstawać się z życiem, bo – wiadomo – już i dwa zegarki mam, i walizkę, i buty chromowe. Ale wiem, że i po śmierci – gdy nasza potężna Rosja opanuje cały świat i będzie nim rządzić, likwidując systematyczne elementy reakcyjne – moje imię będzie wyryte złotymi literami na marmurowej tablicy, jako bohatera Światowego Związku Radzieckiego. Tak. Otóż leżę ja i kategorycznie umieram. Mnie proponują kotlety i inne takie różne kielbasy, ale ja nic... nawet uwagi na to wszystko nie zwracam. W tym momencie otwierają się drzwi i na salę wchodzi potężnie uzbrojony oddział NKWD. Obstawiają wszystkie okna i drzwi, i trzymają broń w pogotowiu. Potem zjawiają się sami marszałkowie i generałowie, i robią szpaler od drzwi do mojego łóżka. A ja nic: leżę i umieram... Potem... potem... ukazuje się ON! Mój wódz!... Słońce Rosji i świata... On... towarzysz Stalin... Ja zrywam się z łóżka, staję na baczność i krzyczę: „Wielkiemu Stalinowi hura! hura! hura!” A ON zbliża się do mnie i mówi:

– Połóż się, Michaiła Nikołajewiczu. Dość napracowałeś się na chwałę naszej świętej Rosji. Ściska mi dłoń i siada na łóżku. Potem wyjmuję z kieszeni butelkę „specjalnej moskiewskiej” i nalewa mnie szklankę wódki (sobie też) i powiada:
– Wypijmy, towarzyszu, na zgubę podłej Anglii i za zdrowie naszego wiernego przyjaciela, Adolfa Hitlera. No, wypiliśmy, przekąsili, a potem ON pyta:
– Jak się czujesz?
– Umieram – powiedziałam – ojczulku kochany.
– To nic, głupstwo – mówi – ale imię twoje będzie nieśmiertelne. Możesz sobie umierać spokojnie.
– Słucham pokornie – odpowiadam – wodzu mój kochany. I czuję, że umieram, umieram i umarłem... w obecności Stalina. Tak... piękne to marzenie, lecz na razie trzeba żyć i utrwać naszą wielką sowiecką kulturę w tej nieszcześliwej, wyeksploatowanej przez polskich krwawych panów, Białorusi. Wczoraj spotkałem ja lejtnanta. Dubina. Powiedział:
– Przyjdź do mnie wieczorem. Wypijemy. Spotkamy Nowy Rok. Będzie kapitan Jegorow i jeszcze kilku chłopaków.
– Dobrze – powiedziałem. I poszedłem. No, naturalnie, ubrałem się odpowiednio i perfum nie pożałowałem. Przychodzę, a tam już wszyscy są i kapitan Jegorow też.
– Od czego zaczniemy? – spytał nas Dubin.
– Wiadomo od czego – powiedział lejtnant Sinicyn. – Od wódki zaczniemy, wódką i zakończymy.
– A może z początku herbaty chcecie?
– Herbata nie wódka: dużo nie wypijesz. No i dawaj my chlać... Znalazła się gitara. Dubin niczego sobie gra, głośno. Więc my chórem „Moskwę” machnęli. Głos, wiadomo, każdy z nas ma i śpiewa z całych sił, to aż okna się trzęsły i szklanki dzwoniły. Niech burżuazja słyszy i zna, że Czerwona Armia się bawi! W kącie pokoju pianino stało. Ale grać nie umieliśmy na tym faszystowskim instrumencie. Jednak – kiedy wypiliśmy więcej – to Sinicyn spróbował. I nawet bardzo dobrze wyszło. Więc Dubin na gitarze rżnie, my z całych sił „Jeśli zawtra wojna” śpiewamy, a

Sinicyn pianino obu rękami po zębach chlaszcze. I tak ładnie nam szło, że my tym sposobem do północy się bawili. Potem Dubin uroczyście powiedział:
– Drodzy towarzysze! Zaraz będzie Nowy Rok. Zaczniemy go specjalną zakąską do wódki. Jest to najlepsze na świecie burżujskie jedzenie! Poszedł on do szafki i wyjął dużą papierową torbę. Przyniósł ją i wyrzucił zawartość na stół. Było to coś podobnego do strąków dużego bobu, albo do małych ogórków.
– Co to jest? – spytałem.
– Banany – powiedział Dubin. – Nasze chłopaki z NKWD tu u pewnego burżuja, który miał dawniej owocarnię, rewizję robili i dużo tego specjału znaleźli. Więc i mnie trochę dali.
– Dawać tu banany! – krzyczy Jegorow. – Dość burżujom tym się obżerać. Teraz nasza kolej!
No, nic. Dubin banany porządnie w umywalce wymył i kilka z nich plasterkami na talerzu pokrajał, potem, oczywiście, odpowiednio posolił i każdemu wódki nalał.
– Zdrowie piechoty! – powiedział. Wypiliśmy i bananami zagryzamy. Ale, cholera go wie, jakoś niesmaczne było. Ja nawet wypłuć chciałem. A Sinicyn wówczas powiedział:
– Do tych bananów trzeba octu i tak samo pieprzu. Pieprz był, ale po ocet Dubin do gospodyni poszedł pożytyć. Zaprawialiśmy banany octem, no i, rzecz jasna, pieprzem. I zupełnie inny smak wyszedł. Ale wszystko jedno nie podobały mi się. Wolę kiszzone ogórki, a nawet cebulę. Ale nic, pod wódkę to nawet i banany pójda. Tylko to było najgorsze, że kapitan Jegorow, nieco za wcześnie, chorować zaczął. Sinicyn do pianina go poprowadził, przykrywkę u góry instrumentu otworzył i powiedział:
– Walcie, towarzyszu do środka, bo szkoda podłogę zanieczyszczać. A w tym głupim instrumencie miejsca dość. Wszystko się zmieści. Widzę ja z drugiej strony pianina Maślannikow przysposobił się, i też naloty na Rygę robi. Ale ja dobrze się trzymałem i dalej wódkę pod banany chlastałem. A potem posłyszałem jak Dubin powiedział:
– Te banany to najlepiej z olejem jeść i cukrem. Ale szkoda, że nie mam.
....cd na str. 27



WALDI

ASTROPROGNOZA

WRZESIEŃ

PANNA (24.08. - 22.09.)

Nieoczekiwane wydarzenia sprawiają, że twój cel znajdzie się niemal w zasięgu ręki. Rosną siły witalne oraz determinacja. Okoliczności pracują na twoją korzyść. W ważnej chwili okażesz się na właściwym miejscu. Zwracaj baczna uwagę na kruczki prawne, doszukaj się wszelkich ukrytych znaczeń, studiuj literaturę, szukaj wskazówek. Odrzuć propozycję szybkiego wzbogacenia się.

WAGA (23.09.-23.10.)

Czekają cię zmiany, podróże, liczne nowe wrażenia i doświadczenia. Sporządzaj notatki, zapisuj nuty — może uda ci się coś skomponować. Osoba płci przeciwnej stwierdzi, że twoje towarzystwo to przyjemność, zaś flirt z tobą — znaczy nawet coś więcej! O ile wcześniej mogłeś czuć się nieco przygnębiony, we wrześniu humor cię nie opuści. Będziesz optymistycznie nastawiony do świata, wzrośnie też zdolność analizy natury ludzkiej.

SKORPION (24.10.-22.11)

W domu będzie miała miejsce wielka zmiana. Unikniesz paniki wynikającej ze spraw finansowych, chociaż na początku będziesz narzekał na to, że nie stać cię na nowe zakupy, zmiany oraz wydatki. Obszar rodzinny odnosi się także do stanu cywilnego, możliwej zmiany pobytu, wzornictwa, kupna sprzętu gospodarstwa domowego oraz nabycia lub sprzedaży dzieł sztuki czy też innych artykułów luksusowych.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Wrzesień zapowiada się obiecująco w obszarze spraw dotyczących kariery, problemów zawodowych, władzy oraz prestiżu. Nowi pracownicy mogą jednak przysporzyć kilku problemów, nastąpią też opóźnienia w pracy. Sytuacja wyjaśni się wszelako 26 września. Wzrosną koszty codziennego utrzymania, przyjąć i gry na giełdzie. Aspekty września sugerują, byś kroczył do przodu raczej ostrożnie. W pracy mogą paść słowa świadczące o zazdrości, a nawet zawiści.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

W pierwszych trzech tygodniach miesiąca powinieneś zdecydować się na odbycie podróży. Twój dom i posiadłości będą wymagać wzmożonej uwagi. Stosunki partnerskie układają się doskonale w pierwszych dziesięciu dniach miesiąca; to samo odnosi się do kwestii bezpieczeństwa osobistego i rodzinnego. Staraj się nie wpadać w panikę po 10 września. Miesiąc ten może się okazać nad wyraz szczęśliwy. Zwróć uwagę na ludzi spod znaku Koziorożca i Raka, których spotkasz w tym miesiącu.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Przez pierwsze trzy tygodnie masz świadomość, że panujesz nad sytuacją. Nie brak ci również wiary we własne siły. Pewne informacje dotrą do ciebie znacznie spóźnione, dopiero około 4 września. Spodziewaj się podróży po 23 września. Rodzeństwo, a także najbliżsi sąsiedzi będą pochłonięci własnymi problemami; niektórzy wydadzą ci się trochę poirytowani, a nawet agresywni. Uważaj podczas parkowania pojazdu i manewrów na ograniczonej przestrzeni.

RYBY (20.02.-20.03.)

Masz dużo szczęścia w miłości, kontaktach towarzyskich i przy podejmowaniu spontanicznych decyzji. Jednakże na początku miesiąca możesz odnieść wrażenie, że inni nie są zbyt chętni do

współpracy przy wprowadzaniu poprawek, usprawnień i zmian. Po 6 września mogą pojawić się problemy związane z bezpieczeństwem rodziny. Stosunki partnerskie będą się układać przeciętnie, na co wpłynie niska frekwencja podczas zebrań. Całkowite zaćmienie księżyca mające miejsce 27 września wpłynie na zarobki i dochody.

BARAN (21.03.-20.04.)

Wrzesień kryje w sobie echa przeszłości, natomiast październik sygnalizuje sprawy roku następnego. We wrześniu spodziewaj się pracy w godzinach nadliczbowych, lecz pamiętaj o umówionych terminach i innych dodatkowych obowiązkach. Nie zaniedbuj swoich spraw prywatnych, tym bardziej że w rodzinie może pojawić się ktoś nowy. Twoja uwaga winna być skupiona także na rozmaitych organizacjach oraz przedsiębiorstwach.

BYK (21.04.—20.05)

O ile ostatnio czuleś się raczej znudzony, teraz zaczniesz powtarzać: "Och, dlaczego wszystko dzieje się tak szybko?". Znajdziesz się pod ostrzałem spojrzeń dziwnych osób płci przeciwnej, co sprawi, że twój urok osobisty i sex-appeal rozkwitną. Spodziewaj się czegoś w rodzaju zachęty: "Jeśli zaraz nie przystąpisz do działania, nie ręczę za siebie!". Twoje prawdziwe zainteresowanie wzbudzą wydarzenia na świecie. Zasmakujesz w obcej cuisine; być może, uda ci się pokonać odległość i barierę językową.

BLIŹNIĘTA (21.05.—21.06)

Lubisz być duszą towarzystwa. Twoje czyny, sposób ubierania się i mówienia oraz kontakty osobiste i zawodowe, budzą zainteresowanie. Pławisz się w ogólnym uznaniu, nie interesując się zbyt, jaką opinią cieszysz się u innych. Otrzymasz nową propozycję pracy, spodziewaj się także love story. Z łatwością pokonasz każdą przeciwność losu. Bez pośpiechu zrealizujesz idee i plany troskliwie pielęgnowane od początku roku. Rozpoczniesz jakieś sprawy, podejmiesz ważną decyzję, zwiążesz się z czymś. Twoi dobrzy znajomi zasypią cię pytaniami: "Dlaczego tak długo to trwało?"

RAK (22.06.—22.07.)

Nie będziesz mógł wyjść z podziwu, że wszystko idzie tak pomyślnie. Przyływ mocy pomoże ci osiągnąć wszechstronność, uzyskać zdolność pokonywania dystansu i barier językowych. Krewni oraz bliscy sąsiedzi okażą się bardziej uprzejmi niż zwykle. Podkreślaj silnie swoją wszechstronność, optymizm, humor, stawiaj na przygody i odkrycia. Niezwykle istotne okaże się dopięcie wszystkich rozpoczętych spraw na ostatni guzik. Czeką cię zawarcie nowych znajomości, będziesz dużo czytał, publikował i zajmował się reklamą. Ludzie muszą się sami przekonać, że w interesach jesteś konserwatywny, lecz w życiu towarzyskim — otwarty.

LEW (23.07.-23.08.)

Kupa forsy! Wiele osób uzna, że w ogródku wykopałeś tajemniczy skarb. Wszystko zawdzięczasz iluminacji w znaku Panny. Mówiąc otwarcie, w tym miesiącu czeka cię powodzenie w interesach i uczuciach. Kluczem do szczęścia jest właściwe zdefiniowanie tego, co najlepsze: miej na uwadze jakość, nie zaś ilość. Zatrósz się o prywatną posiadłość oraz dobrą pierwszej potrzeby, nie zapominaj jednak o swojej umiejętności odzyskiwania rzeczy z pozoru utraconych. Początkowe hobby może przerodzić się w przedsięwzięcie przynoszące zyski.

...ze str. 23

Granicę przekroczyliśmy za Brzostowicą Małą. I chociaż ruch samochodowy był tam znacznie większy, niż kiedy wjeżdżaliśmy na Białoruś od strony Kuźnicy Białostockiej, to nie było żadnej kolejki a odprawa graniczna jest zupełną formalnością. Po polskiej stronie przejechaliśmy blisko tatarskich Krynek i skręciliśmy na Białystok. Następnie była Warszawa i o godzinie czwartej nad ranem wreszcie Poznań.

Kazimierz Niechwiadowicz

...ze str. 25

Nie zdążył on tego wypowiedzieć, jak kapitan Jegorow od pianina oderwał się, do stołu zbliżył się, jeden banan (jeszcze nie pokrajany) wziął i Dubina nim w zęby jak zajędzie.

Otrułeś mnie, draniu! – krzyczy. – Nigdy ja od wódki tak prędko nie rzygałem. Banany należy się kiszzone jeść, albo marynowane, a ty surowe dałeś! I w mordę go, i w mordę. Więc Dubin zaczął bronić się. Chwycili się za włosy i po podłodze tatlają się. Kapitan Jegorow naszego gospodarza całego bananami zanieczyścił. Ale to drobiazg: ot, trochę śmiechu było i już. A potem my znów pili, ale na banany jakoś wszyscy apetyt stracili. Tylko Dubin dalej jadł, żeby nie zmarnowały się.

– Szkoda, że wam nie podobają się – mówił. – To przecież sama najlepsza burżujska przekąska. Tylko pewnie trzeba do nich chrzanu, albo musztardy dodawać.

– To niech sobie tę przekąskę burżuje i żrą! – powiedział kapitan Jegorow. – A ja za takie kpiny i śmiechy będę w mordę bił! Ale nie bił więcej. Pewnie bardzo osłabł, bo rzygał on długo. Bawiliśmy się tak chyba do trzeciej rano. Dobrze nie pamiętam, bo przytomność straciłem i tylko nad ranem z zimna obudziłem się. A zimno musiało być, bo kapitan Jegorow, w trakcie zabawy, wszystkie okna krzesłem powybił i pół pieca uszkodził. Ciemnowo jeszcze było. Chłopaki śpią – kto gdzie... Sprawdziłem ja, czy zegarki mam?

Ale byli na miejscu. W dobrym towarzystwie się bawiłem. Więc poszedłem ja do domu. Takim to sposobem, bardzo wesoło i przyjemnie, spotkaliśmy Nowy Rok.

Jak ja się czuję?

Kiedy ktoś zapyta jak ja się czuję
Grzecznie mu odpowiem, że: „Dobrze
dziękuję!”

To, że mam artretyzm – to jeszcze nie
wszystko,
Astma mi dokucza i mówię z zadyszką,
Puls słaby, krew moja w cholesterol
bogata...

Lecz dobrze się czuję, jak na swoje lata!

Bez laseczki teraz chodzić już
nie mogę,

Choć zawsze wybierałam
najłatwiejszą drogę...

W nocy przez bezsenność
bardzo się morduję,

Ale przyjdzie rano,.... Znów
dobrze się czuję-

Mam zawroty głowy, pamięć
„figle płata” –

Lecz dobrze się czuję, jak na
swoje lata!

Z wierszyka mojego ten sens się
wywodzi,

Że kiedy starość i niemoc przychodzi
To lepiej się godzić ze strzykaniem w
kości i nie opowiadać o swojej słabości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź
Wszystkich wokoło siebie chorobami nie
nudź!

Powiadają: „Starość okresem jest
złotym”,

Kiedy spać się kładę, zawsze myślę o
tym...

„Uszy mam w pudełku, zęby w
wodzie studzę”,

„Oczy” na stoliku zanim się
obudzę...

Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie
nurtuje:

„Czy to wszystkie części, które
nie wyjmuję?”

Za czasów młodości (mówię bez
przesady)

Łatwe były biegi, skłony i przysiady.

W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
Żeby bez zmęczenia przetańczyć noc
całą...

A teraz na starość czasy się zmieniły,
Spacerkiem do sklepu - z powrotem „bez
siły”.

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją!
Kiedy wstaną rano, „części” pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie
przeczytają:

Jeśli ich nazwiska tam nie
figurują –

To znaczy, że zdrowi i dobrze się
czują!!

Wiersz napisany przez: Wisławę
Szymborską

KLUB NOSTALGIA z THUNDER BAY



Kakabeka Falls...1885



263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073

Musical Products:

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar



**Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149**
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons:
weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place
for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

TWINPORT TIRE

Complete Tire Service



DUNLOP

563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

GARY RENNER
SALES



MICHELIN

Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187

345-9353

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.

Residential & Commercial

• High Efficiency Boilers Furnaces

• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

24 HR SERVICE

SERVICING AT ITS FINEST



286 Secord St.

Thunder Bay, Ont.

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO

Dial 345-9353



CHIMO

**BUILDING
CENTRE**

A Division of Dawnya Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114

Fax: (807) 623-6819

email: chimolumber@baytel.net

email: dennisclifford@baytel.net



Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922



**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów
w Kanadzie Koło Nr. 1**

**Royal Canadian Legion Polish Combatants
Branch No. 219**

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2

Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości

Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00

Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu. W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00

Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office

240 S. Syndicate Ave.

Thunder Bay, Ont P7E 1C8

T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983

E-mauro.mpp.co@liberal.ola.org



Simpson Meat & Deli

Codziennie świeże wędliny

- Polskie słodczyce, soki, herbata,
konserwy i wiele innych smacznych
wyrobów

- Tace z wędliną

605 Simpson Street
Thunder Bay, Ontario
623-5610

**Właściciel: Alex Chudyk
ZAPRASZAMY !**



BERNIE'S UPHOLSTERY

 389 Oliver Road
 (corner of Oliver and High)
 Thunder Bay, ON
 P7B 2G1
PH: 345-5546
 Fax: 345-3337
 Brigitta D'Angelo, Bernhard & Werner Bogensberger - Prop

*London Variety
European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls
320 Balsam St.
Thunder Bay, ON.
P7A 5N8
Bus. 807 344-9488
Cel. 807 251-4212*

Roman Okonski
romans@live.ca



BOB'S
WOODBURNERS & FIREPLACES

BOB DOUCET
 803 Memorial Avenue,
 Thunder Bay, ON P7B 3Z7
 Web: www.bobswoodburners.com

Serving
Thunder
Bay since
1975
W.E.T.T



Tel -345-3453 Fax - 345-3097
 email:bobswoodburners@shaw.ca

Henry Kowal
 Owner
 Registered Insurance Broker

Kowal Insurance
 BROKERS LTD.

905 Tungsten Street
 Thunder Bay, ON
 P7B 5Z3
 www.kowalinsurance.com
 1 800 416.0700

p 807 623.5470
 f 807 623.6902 e henry.kowal@kowalinsurance.com

LAKEHEAD ELECTRONICS
 206 Dease St. Thunder Bay
 Adam Modzelewski

UBEZPIECZENIA DLA
 PODRÓŻNYCH
 BEZPŁATNY
 ODBIÓR PACZEK

Bilety, Paczki
 i Przekazy
 Pieniężne
 do Polski

DIYBOWSKI

Tel: 622 5910



SellOffVacations.com
 LOWEST PRICE Guaranteed!

Mówimy też
 po polsku!

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3
807-768-2199 • 1-877-790-4185

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z nadużycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."

LANGEN
AUTO & PLATE
GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors
 for Over 50 Years

DAVE DUDAR

PHONE: 807-345-6424
 FAX: 807-345-9490

248 Secord Street
 Thunder Bay, ON
 P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES
807-767-5600



Campbell's Auto Center

Randy Rybak, Owner



839 Simpson St.
 Thunder Bay, Ont. P7C 3K3
 Tel. 623-7325
 Fax: 623-8179



Robert Kania

Nie wolno lekceważyć Goloty

Andrzej Gołota, Tomasz Adamek, boks



O tym, że walka Tomasza Adamka z drzejem Gołotą wzbudzi ogromne emocje,

było wiadomo od pojawienia się pierwszej informacji na ten temat.

Przepytyaliśmy znakomitości polskiego świata boks i... prawie we wszystkich opiniach powtarza się jedno spostrzeżenie: ta walka jest niepotrzebna. Za to kiedy prosimy o wskazanie faworyta, zdania są podzielone.

- Tu nikt nikomu nie ma nic do udowodnienia. Wolalbym pojedynek Gołota - Andrzej Wawrzyk. Ten ostatni to młody, perspektywiczny bokser, który mógłby się sprawdzić - mówi były mistrz świata federacji IBF w wadze junior ciężkiej Krzysztof Włodarczyk. - A ja wiem, komu jest potrzebna i co da. Trochę kaski dla każdego z nich - twierdzi Paweł Skrzecz. - Jeśli Adamek wygra, to z tym, którego wszyscy pokonali. Jeśli przegra, to będzie jeszcze gorzej - stwierdził kilka dni temu Dariusz Michalczewski. Podobne zdanie jak „Tygrys” ma Janusz Gortat. - Uważam, że ta walka to wielki błąd Andrzeja i on z Adamkiem przegra. Ten pojedynek nie mu nie da oprócz pieniędzy. Jeden i drugi zarobi, a obaj zdecydowali się na to dla kasy. Adamek, jeśli wygra, będzie uznany za najlepszego boksera w Polsce, ale nie zdobędzie żadnego pasa mistrzowskiego. Wygrana z Gołotą, który jest sportowym emerytem, nie będzie dla niego żadną promocją. Fakt, Andrzej przetrwał ślady i walczył na Zachodzie z mistrzami, ale to było dawno. Choć Adamek nie miał dotąd tak klasowych przeciwników, to pokonanie Andrzeja nie nie zmieni w jego karierze - przekonuje dwukrotny medalista olimpijski. Czyli Adamek faworytem? Niekoniecznie. -To już nie ten Gołota co kiedyś. Gdyby był w formie z walki z Bowe'em, to by wygrał. A teraz? Cóż, i tak wierzę w Andrzeja. Nie

KALEJDOSKOP SPORTOWY

postawię na niego złotówki, ale wierzę, że wygra - twierdzi Paweł Skrzecz. - Szybkość i ruchliwość są po stronie Adamka, to na pewno. Ale Gołota lekko nie bije i jak trafi, to może być po walce. Owszem, ostatnio był wolny, ale niemożna go lekceważyć. Taki Foremna długo wygrywał z młodymi dzięki doświadczeniu - mówi Krzysztof Włodarczyk.

Kubica: O decyzji BMW dowiedziałem się z Internetu



Formuła 1,
Kubica

Kierowca zespołu Formuły 1 BMW-Sauber

Robert Kubica o decyzji wycofującej team z mistrzostw świata w sezonie 2010 dowiedział się z internetu. 29 lipca oficjalnie zawiadomienie dotarło do niego e-mailem w kilka godzin później. "Obudziłem się rano, nic nie zapowiadało niespodzianki. Później uruchomiłem komputer, wszedłem do internetu i doznałem szoku, gdy znalazłem informację o tym, że w przyszłym roku mój zespół nie będzie startował w wyścigach Grand Prix" - przyznał w czwartek Robert Kubica przed wyścigiem o Grand Prix Europy na torze w Walencji. Zespół o rezygnacji ze startów w nowym sezonie oficjalnie poinformował 29 lipca podczas konferencji prasowej. Szwajcarsko-niemiecki zespół występował w tej prestiżowej rywalizacji tylko przez cztery lata, po tym, jak koncern BMW kupił udziały w ekipie Sauber-Petronas i w ten sposób stworzył swój fabryczny team. Jego celem miała być - po czterech latach - walka o mistrzostwo świata bądź to wśród kierowców, bądź też konstruktorów. Tegoroczne plany jednak nie zostały zrealizowane, niemieckie bolidy spisują się wyjątkowo słabo, a technicy wciąż nie potrafią znaleźć właściwych ustawień oraz zmniejszyć dystansu do najlepszych zespołów w stawce. Właśnie to niepowodzenie leżało u podstaw decyzji o wycofaniu się BMW-Sauber z Formuły 1. "Mam nadzieję, że znajdę dla siebie miejsce w dobrym

zespołe na przyszły rok. Na razie jednak za wcześnie mówić, jaki to będzie team, oficjalnie nie mam żadnej propozycji. Takie jest życie kierowcy wyścigowego. Raz wszystko się układa dobrze, innym razem pojawiają się problemy. Ale życie biegnie dalej" - dodał Kubica.



Euro 2012,
Ukraina, Polska,
Kijów

Final Euro 2012 w Warszawie

Ukraina najprawdopodobniej straci prawo do organizacji meczu finałowego Euro 2012. Zamiast w Kijowie zostanie on rozegrany w Warszawie - podała w piątek poczytna gazeta "Kommiersant-Ukraina". Dziennik opiera ten wniosek na podjętej dwa dni wcześniej decyzji UEFA, która uznała, że Międzynarodowe Centrum Nadawcze (International Broadcasting Center - IBC) podczas piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku mieścić się będzie w Warszawie. Początkowo UEFA wskazywała na bazę IBC Sport Palace w Kijowie. "IBC umieszczane jest zazwyczaj tam, gdzie rozgrywany jest mecz finałowy. Kiedy otrzymaliśmy informację o ulokowaniu IBC w Polsce, uznaliśmy, że finał ME-2012 odbędzie się w Warszawie" - powiedział gazecie Siergiej Abramow z ukraińskiego Państwowego Komitetu ds. Radia i Telewizji. Tymczasem, jak doniosło "Kommiersantowi" źródło określone jako "osoba znająca szczegóły rozmów z UEFA", decyzja o umieszczeniu IBC w Polsce nie pozostawia Kijowowi najmniejszych szans na przyjęcie finału Euro 2012. "Możliwe, że UEFA nie chce przedwcześnie (do 30 listopada) rozpowszechniać tak złych dla Ukrainy wiadomości. Jest jeszcze jakaś nadzieja (że Kijów będzie gospodarzem meczu finałowego), jednak jest ona bardzo nikła" - czytamy w dzienniku "Kommiersant-Ukraina". W maju UEFA ogłosiła, że spośród czterech ukraińskich kandydatów do organizacji ME-2012 do przyjęcia meczów tego turnieju na razie gotów jest tylko Kijów. Charków, Donieck i Lwów muszą nadrobić opóźnienia w przygotowaniach do końca listopada.

Centennial Square

Mon-Fri 8:30am - 9:00pm
Sat 8:30am-6:00pm

**County Fair Mall**

Mon-Fri 8:00 am- 10pm
Sat 8:00am - 9:00pm
Sun 9:00am - 6:00pm

MODERN MOTEL

430 Cumberland St. N.,
Thunder Bay, On P7A 4R2
Telephone: 807-344-4352
or 345-4022
Fax (807) 343-9154
463 Cumberland Str. N.
Tel-345-9655 Fax 768-0699
Toll Free 1-888-458-0410

SEA-VUE MOTEL

Andrzej i Zosia Kublik

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service **Frank's La QUALITY FOODS**

1090 Lithium Drive
Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
Fax: (807) 344-1585
E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

LUIS ALVES
CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family
Tribute



Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
Thunder Bay, ON
Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
blakes@blakefuneralchapel.com

SKI snowboard
change

New X Used X Rentals
807-626-9692

X-Country - Downhill - Snowboard
\$SAVINGS ALL WINTER!
Phone-in orders welcome (807) 626-9692
CHECK US OUT
FOR A REAL WINTER EXPERIENCE !

WAX	POLES	GLOVES
TOQUES	SKIIS	SOCKS
X-COUNTRY	SNOW SHOES	
BACKCOUNTRY GEAR		BAGS

307 Euclid Avenue, Thunder Bay, Ontario, P7E 6G6
Phone: (807) 626-9692 Fax: (807) 623-2622

HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.

"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N. Tel. (807) 346-9880
Thunder Bay, ON P7A 4R9 Fax (807) 345-6184
Email: harbourviewfuneralscentre@shaw.ca

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salons
"Liquid Glass" Paint Protection
RustBlock Corrosion Protection

Nestor Baranyk
Owner/Operator

Tel/Fax **344-2886**
567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca

Car Wash & Detailing





Tamara Ulok
Sales Representative 
Cell: (807) 628-3626
Office: (807) 344-5700

First Choice Realty (Thunder Bay) Ltd.
Independently Owned and Operated Franchise





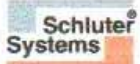

ceramic tile centre
RESIDENTIAL & COMMERCIAL

EXTENSIVE IN STOCK SELECTION

- Imported Ceramic • Slate • Porcelain
- Marble • Granite • Quarry & Glass Tile
- Installation - Information & Tools for the Do-it-Yourselfer
- Bathroom Accessories
- Grout Adhesives
- Laminate Flooring
- Nuheat Electric Floor Mats

Professional Expert Installation

Dealer For:




2-895 TUNGSTEN ST.
(ACROSS FROM FOUNTAIN TIRE)
Fax: 345-4729

Call for Free Estimates
345-0422

VISIT OUR NEWLY RENOVATED SHOWROOM




SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

**SECURITY SYSTEMS
AND
DEADBOLT**



Investors Group
Investors Group Financial Services Inc., F.I. Insurance Services Inc.

John P. Walas
Division Director

100 - 1113 Jade Court, Thunder Bay, ON P7B 6M1
Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634
john.walas@investorsgroup.com

*License Suspended by the Great West Life Assurance Company



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

683-1294 FAX: 683-1294
CELL: 472-4546



BRYTANIA GAJDA D.D.

Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750



SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941

"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON BUSET

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.
807-577-1115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411
807-767-1101 Fax -807-622-3225

UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Na pustym jeszcze placu budowy brygadzysta staje przed robotnikami i mówi:

- Panowie rozpoczynamy i pamiętajcie - budujemy solidnie, bez fuszerki, bez wnoszenia na lewo materiałów. Budujemy najlepiej jak umiemy, bo budujemy dla siebie.
- A co to będzie? - pyta się jeden z robotników.
- Miejska izba wytrzeźwień.

Na budowie: Przychodzi facet i się pyta:

- Ilu was tu pracuje?
- Z majstrem, czy bez?
- Z majstrem.
- 26.
- A bez?
- Bez majstra, to tu nikt nie pracuje.

Rozmowa z rana na budowie:

- Panie majster, która godzina?
- A wiesz, że ja też bym się napił.

Dwaj robotnicy na budowie rzucają monetę.

- Jak wypadnie reszka, gramy w karty - mówi jeden.
- Jak wypadnie orzeł, idziemy na piwo - dodaje drugi.
- A jak stanie na sztorc?
- Trudno, pech to pech, wtedy zabieramy się do roboty...

Fryzjer strzygąc klienta zauważa:

- To śmieszne. Niedawno goiliłem faceta, który nazywa się Kowal, a jest

piekarzem. Albo pan: nazywa się Kucharski, a jest pan hydraulikiem.
- Co w tym śmiesznego? Pan nazywa się Brzytwa, a jest pan tępy!

Senator USA Ford przybył do Polski z oficjalną wizytą.

Przyjmuje go nowy premier Andrzej Lepper, odbywa się prezentacja:

- Oto John Ford - polityk, wybitny mąż stanu, skończył Uniwersytet w Yale.
- Oto Andrzej Lepper - premier, mąż Stanisławy, skończył 53 lata.

Jedzie Lepper samochodem i potrąca pieszego. Wsiada z samochodu, bierze go na kark, wsadza do samochodu i zawozi do szpitala. W szpitalu poszkodowany ocknął się i pyta się Leppera :

- Człowieku uratowałeś mi życie. Jak Ci się odwdzięczę?
- Niedługo są wybory zagłosuj na mnie.
- Ja upadłem na dupę, a nie na głowę.

Tata mówi do syna:

- Znowu nie trafiłem ani jednej liczby w totka.

Syn na to:

- Nie martw się tato, to tak jak ja na klasówce z matmy.

Staruszek, były jeniec w obozie koncentracyjnym wygrał w totolotku wielką kasę. Oczywiście zjechało się mnóstwo ludzi, prasa, radio, telewizja...

- Co Pan zrobi z taką masą pieniędzy?
- No... Kupię dom synowi, samochód, wyśle wnuczków na wczasy, dam im na

szkołę, pojadę na wakacje, no i postawie pomnik Adolfowi Hitlerowi.

- Ale jak to? Hitlerowi? Mordercy? Pan? Więzień obozu koncentracyjnego?
- No, może i to morderca był, ale numery dał dobre...

Pewnego dnia żona wraca do domu z pierścieniem z wielkim diamentem. Mąż pyta zdziwiony:

- Skąd to masz?
- Graliśmy z szefem w lotto i wygraliśmy. Kupiłam z mojej części wygranej.

Tydzień później żona wraca w nowym, lśniącym futrze.

- Skąd to masz?
- Graliśmy z szefem w lotto i wygraliśmy. Kupiłam z mojej części wygranej.

Po kolejnym tygodniu żona parkuje pod domem nowy sportowy samochodzik. Oczywiście powtarza wyjaśnienie z totolotkiem. Przy okazji prosi męża:

- Przygotuj mi, kochanie, kąpiel!
- Po chwili wchodzi do łazienki i widzi, że mąż napuścił do wanny tyle wody, że ledwo zebrała się kałuża w okolicy korka.
- Co to ma znaczyć, to ma być kąpiel?!
- Kochanie, chyba nie chcemy, żeby zamoczył się Twój kupon?

Przychodzi Agnieszka do lustreczka i zapytuje:

- lustreczko, lustreczko powiedz przecie kto jest najpiękniejszy na świecie?? lustreczko na to: - odsuń się nie widzę!!

ZAGADKA

Jak to możliwe?

Pewien facet jest ubrany na czarno. Ma czarne spodnie, skarpetki, kurtkę, rękawiczki i czapkę. Idzie tak ulicą, na której nie świeci się żadna latarnia, niebo jest zachmurzone, w oknach domów też nie widać żadnych świateł. Z naprzeciwka jedzie czarny samochód z dużą prędkością, z wyłączonymi światłami. Mimo to kierowca zauważył pieszego i zatrzymał się przed nim. Jak to możliwe?

Teraz zastanów się nad odpowiedzią (jeśli nie znasz odpowiedzi, bądź znasz i chcesz sprawdzić czy jest prawdziwa).

Odpowiedź:
Czy w tekście było zaznaczone, że jest noc?



Krawcowa Wyborowa

Coś i nic

W pokoju było "Coś i nic"
Coś wyszło drzwiami a nic oknem.

Co zostało w pokoju?

Pomyśl :)
zastanów się.....
jeszcze się zastanów...

naprawde pomyśl::D
Odpowiedź:

Odszukaj 10 skromnych

twarzy ludzi.
W pokoju było "Coś i nic" to zostało "i" :D



299 WAVERLEY STREET
THUNDER BAY, ON
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121
1-807-344-2014
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.
THUNDER BAY, ON
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121
1-807-475-7691
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner



EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**



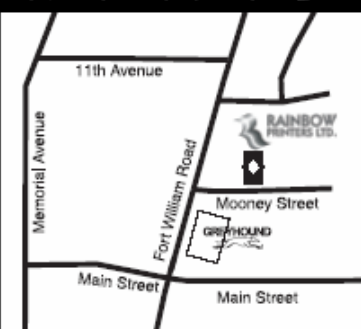


RAINBOW PRINTERS LTD.
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
Thunder Bay, ON
P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215
Fax 807-623-2880
donna@rainbowprinters.ca
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- ☒ Rust Proofing
- ☒ Detailing and Shampooing
- ☒ Truck Accessories Superstore
- ☒ Oil and Lube Services



Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed. Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.

It Really Works!
starting at **\$99⁹⁹**

Serving Northwestern Ontario since 1981.

RUST CHECK

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
www.rustcheck-nwi.com

WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀
Komercyjne
Spory Prawne ◀



▶ Prawo
Korporacyjne
▶ Testamenty i Spadki

B. PAUL JASIURA
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881



DAWN ANN EARL
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9
TOLL FREE: 1-800-506-5665
(807) 623-7700
Fax: (807) 623-5237



Philpot & Delgaty

INSURANCE & FINANCIAL SERVICES

623-9022

ING 



SENTROMAX

SURVEILLANCE

BERNARD BRENNK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2GO

OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



Agata pragnie ogłosić ukończenie studiów w McGill University z tytułem Magistra Socjologii. Agata chce podziękować wszystkim osobom i organizacjom, które pomogły jej odnieść sukces i osiągnąć jeden z jej edukacyjnych celów.

Agata pragnie wyrazić wielką wdzięczność Danucie i Ryszardowi Wronowskim za moralne i praktyczne wsparcie podczas jej studiów w Lakehead University. Agata uważa, że Danuta i Ryszard poświęcili jej hojnie swój czas,

dzieląc się doświadczeniem, z którego korzysta do dnia dzisiejszego w realizacji swoich celów w Kanadzie. Agata pragnie również podziękować ich synom: Andrzejowi i Robertowi Wronowskiemu za ich wsparcie podczas pobytu w Thunder Bay. Agata życzy, aby każdy miał w swoim życiu tak wspaniałych ludzi jak rodzina Wronowskich.

Podczas Agaty pobytu w Thunder Bay oraz studiów w Lakehead University, wiele osób okazało jej pomoc i wsparcie. Agata przesyła wyrazy wdzięczności Pani Marii Obodyńskiej, Jolancie i Irkowi Stefanowskiemu, Edwardowi



Borowcowi, Annie Różyc, Dariuszowi Matkowskiemu, Andrzejowi i Ewie Gagalo, Joannie Ryslińskiej, Marii i Władysławowi Ogorzałek, śp. Annie Adamkowskiej, Stanisławowi Adamkowskiemu, Zenonowi i Czesławie Grochowskiemu, Bożenie Dzielakiewicz, Annie Krzemiskiej. Agata dziękuje na łamach gazetki także wszystkim, którzy okazali jej swoją życzliwość.

Agata również pragnie podziękować następującym organizacjom, które przyznały jej stypendia przyczyniając się do jej sukcesu: Kongresowi Polonii Kanadyjskiej w Thunder Bay, Związkowi Polaków w Kanadzie Grupie 19-tej, Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów w Kanadzie Koło No. 1, Koło Polek Grupa 19, Royal Canadian Legion Polish Veterans Branch No. 149, Funduszowi Wieczystemu Milenium Polski Chrześcijańskiej, Fundacji im. Adama Mickiewicza w Kanadzie, Fundacji im. Władysława Reymonta oraz Parafii Św. Kazimierza.

Agata Pelka



Happy Birthday! Marek i Adam

**Wszystko, co było waszym marzeniem..
co jest i będzie w przyszłości,
niech nie mija z cichym westchnieniem
lecz się spełni w całości.**

**Wszystko, co piękne i upragnione
niech będzie w waszym życiu spełnione!
zyczą
Tata, Mama i cała rodzina**

**Redakcja
Wiadomości
Polonijnych**

**pragnie serdecznie
podziękować
Beacie i Leszkowi
Chudykom
z Simpson Meat &
Deli
za hojną dotację
na potrzeby
gazetki.**

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów. Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

Wydawca:
Wiadomości Polonijne
236 Masters Street.
Thunder Bay, Ont.
P7B 6L5
e-mail:
wiadomoscipolonijne@yahoo.com

1 września-I-szy dzień szkoły.

I już po wakacjach?



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----